Dziś: Wiedza i Sztuka, „Mój Swiatek" Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Niedziela, 7 kwietnia 1935 r. Nr. 96

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

PRZED KONFERENCJĄ W STRESIE

O WSPÓLNĄ AKCJĘ FRANCJI, BELGJI I WŁOCH.

PARYŻ, 6.4. (PAT). Jak zapewniają w kołach zazwyczaj dobrze poinformowanych, rząd włoski zwrócił się w ostatnich dniach do rządu francuskiego z prośbą o dostarczenie kilku przedwstępnych informacyj na temat stanowiska, jakie Francja zamierza zająć na Radzie Ligi Narodów oraz w sprawie organizacji systemu zbiorowego bezpieczeństwa i utrzymania niezależności Austrji. Rząd włoski miał nawet poruszyć sprawę ewentualnego przyznania małym państwom, rozbrojonym na skutek traktatów pokojowych, praw do pewnego uzbrojenia ze względu na to, że jednostronna decyzja Rzeszy zmodyfikowała sytuację militarną, ustaloną przez traktat wersalski. Na podstawie wiadomości, godnych wiary można stwierdzić, że odpowiedź francuska przesłana do Rzymu i Londynu ma charakter dość ogólny ze względu na to, że nie są jeszcze sprecyzowane przezeń wchodzące w grę czynniki. Podobnie jak Włochy i Anglja, rząd francuski uważa również za pożądane, aby **konferencja w Stresie doprowadziła do wspólnej akcji trzech państw na Radzie Ligi Narodów**, która zbierze się celem wypowiedzenia się w sprawie ostatniej inicjatywy niemieckiej. W kołach politycznych Paryża odnoszą się jednak z dużą rezerwą do ewentualności rewizji klauzul militarnych traktatów w Ney, Sain Germain, Trianon. Decyzja niemiecka wytworzyła wprawdzie nową sytuację ale w Paryżu sądzą, że tak poważne zagadnienie nie mogłoby być rozwiązane bez zgody bezpośrednio zainteresowanych państw, które sąsiadują z temi krajami. Jeżeli więc w czasie konferencji w Stresie zostałaby poruszona ta kwestja, to będzie miała ona raczej charakter informacyjny i nie pociągnie za sobą żadnej decyzji, gdyż wszelka modyfikacja statutów militarnych w Europie centralnej może być przeprowadzona jedynie w porozumieniu z Małą Ententą.

Zdaniem „Petit Parisien", rząd włoski poinformował rząd angielski i prawdopodobnie także francuski o tem, że pragnąłby, aby na porządku dziennym konferencji w Stresie figurowały następujące sprawy: **1) Ustalenie wspólnego stanowiska W. Brytanji, Francji i Włoch w związku ze zbliżającem się zebraniem Rady Ligi Narodów, na którem będzie rozważana sytuacja wytworzona przez jednostronne wypowiedzenie przez Rzeszę klauzul militarnych traktatu wersalskiego. 2) Dyskusja nad porozumieniem francusko-anglo-włoskiem, mającem na celu ustalenie wspólnej linji oporu przeciwko nowym naruszeniom przez Niemcy traktatu wersalskiego i ustalenie wspólnego stanowiska wobec programu ogólnego uregulowania sprawy europejskiej, zawartej w komunikacie angielsko-francuskim z 3 lutego rb. 3) Problem zagwarantowania niezależności Austrji i 4) Sprawa zbrojeń innych państw, których swoboda w sprawach militarnych została ograniczona przez traktaty.**

Nadzwyczajna sesja sejmowa

WARSZAWA, 6. 4. (tel. w.ł) Nadzwyczajna sesja Sejmowa zostanie zwołana prawdopodobnie po 15 maja i potrwa około trzech tygodni.

Pogłoski o zmianach w Rządzie

Przesunięcia na stanowiskach wojewodów

WARSZAWA, 6.4. (Tel. wł.) Zapowiedź wicemarszałka Cara ogłoszenia Konstytucji w kwietniu i sesji nadzwyczajnej w maju dała powód znowu do rozlicznych kombinacyj na temat ewentualnych zmian w rządzie i gabinecie. Zbyteczne powtarzać te przypuszczenia, które mogłyby się dopiero urzeczywistnić conajmniej po świętach wielkanocnych, względnie po sesji sejmowej.

Nie ulega jednak kwestji, że w sferach decydujących nie są niemożliwe pewne przesunięcia osobowe, zarówno na stanowiskach ministerjalnych, jak i na województwach.

Zmiany na stanowiskach wojewodów były zapowiadane już od dość dawna, a gdyby miało istotnie do nich dojść, to w takim razie **przesunięcia byłyby dokonane niebawem** tak ażeby nowi kierownicy województw mogli już przeprowadzić wybory.

Bojka w Radzie miejskiej Białegostoku

Wniosek o usunięcie z posad żydów

BIAŁYSTOK, 6.4. Na posiedzeniu rady miejskiej w Białymstoku radny Butkiewicz zgłosił wniosek Stronnictwa Narodowego, wzywający prezydenta miast a do natychmiastowego zwolnienia wszystkich żydów, pracowników zarządu miejskiego, oraz przyjęcia na ich miejsce Polaków chrześcjan. Prezydent miasta p. Nowakowski, wniosku tego, ze względów formalnych, nie poddał pod głosowanie.

Spowodu wniosku i dyskusji nad nim doszło na sali, a potem w kuluarach, do burzliwych scen. Kilka osób jest poturbowanych.

Weissówna — laureatką

wielkiej nagrody sportowej

WARSZAWA, 6.4. (Tel. wł.) Dziś w godzinach południowych, w sali konferencyjnej państw. Urzędu wychowania fizycznego odbyło się posiedzenie komisji nadawczej wielkiej honorowej nagrody sportowej, pod przewodnictwem dyrektora PUWF, płk. Kilińskiego. W skład komisji wchodzili pp.: red. Muszałówna i dr. Szulc, jako przedstawiciele Rady naukowej wych. fiz. płk. Glabin, prezes Pol. Kom. olimp., dr. Orłowicz ze Zw. Polsk. Zw. sport., dr. Rogalski (Studjum wych. fiz. w Krakowie), red. Sikorski, prezes Polsk. Zw. dzien. sport., ppłk. Misiuro (CIWF), A. Olchowicz jako delegat z Min. spraw zagr.

Po dłuższej dyskusji **komisja uchwaliła przyznać to najbardziej zaszczytne odznaczenie sportowe znakomitej dyskobolce, mistrzyni Polski i świata, p. Jadwidze Weissównie.**

Zarówno świat sportowy, jak i szerokie koła młodzieży z prawdziwem zadowoleniem przyjmą wiadomość o tak zasłużonem wyróżnieniu zawodniczki, która swemi wielokrotnemi sukcesami zagranicznemi przyczyniła się wydatnie do rozsławienia sportu polskiego.

Zjazd Związku miast

WARSZAWA, 6.4. (PAT). Dziś rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady 13 ogólnego zebrania członków Związku miast polskich, na które przybyło kilkuset delegatów ze wszystkich miast. Po uroczystem nabożeństwie o godz. 10.45 rozpoczęły się obrady zjazdu w sali Rady miejskiej. Na chwilę przed rozpoczęciem obrad przybył p. Prezydent R. P. w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego. Orkiestra odegrała hymn narodowy. Obrady zagaił prezydent miasta Warszawy Starzyński, poczem przemówienie wygłosił wiceminister Korsak. Referat pt. „Plan zabudowania to podstawa kulturalna naszych miast" wygłosił inż. Paprocki. Przewodniczącym zjazdu wybrany został prezydent Starzyński. Obrady trwają.

Ochrona granic

FRANCJI.

PARYŻ, 6.4. PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów postanowiono, że z rocznika żołnierzy, który miał być zwolniony w kwietniu, 60.000 ludzi będzie użytych przy ochronie granic i organizacji obrony kraju.

Kontyngent ten zwolniony zostanie najpóźniej 14 lipca. Rada ministrów zaaprobowała projekt zawartego wczoraj układu z Belgją. Na następnem posiedzeniu zapaść ma decyzja co do stanowiska Francji na konferencji w Stresie i na sesji Rady Ligi.

Manifestacyjny pogrzeb

PROF. SOBIESKIEGO.

KRAKÓW, 6.4. (Tel. wł.) Pogrzeb prof. Sobieskiego przeobraził się w wielką manifestację, w której wzięło udział kilka tysięcy osób.

W imieniu Akademji Umiejętności i Tow. historycznego przemawiał prof. Semkowicz; w imieniu Uniwersytetu krakowskiego prof. Nowak; w imieniu Stron. Narodowego — poseł Rymar; w imieniu starszych uczniów — prof. Chodonicki, w imieniu młodszych uczniów — akademik Korpiel.

Ostatni przemawiał pastor, przyczem poruszył w przemówieniu momenty polityczne.

Eden choruje

LONDYN, 6.4. (PAT). Na skutek zalecenia lekarzy, minister Eden pozostał dziś rano w łóżku. W miarodajnych kołach podkreślają, iż rząd brytyjski uważa konferencję w Stresie za wydarzenie pierwszorzędnej doniosłości. Dotychczas nie powzięto decyzji, kto będzie reprezentował Anglję w Stresie.

MIN. NEURATH

WE WŁOSZECH

RZYM, 6.4. PAT. Bawi we Włoszech minister spraw zagranicznych Rzeszy Neurath, który wczoraj wyjechał z Rzymu do Neapolu. Koła niemieckie utrzymują, że pobyt Neuratha we Włoszech ma charakter ściśle prywatny.

Afera szpiegowska

WE FRANCJI.

PARYŻ, 6.4. (PAT). W redakcji komunistycznej „Humanite" przeprowadzono dziś 3-godzinną rewizję w poszukiwaniu pewnego listu w związku z aferą szpiegowską. Władze sądowe odmówiły udzielenia jakichkolwiek informacyj w sprawie znalezionych podczas rewizji dokumentów. Jak słychać, poszukiwanego listu nie wykryto.

PARYŻ. 6.4. (PAT). Dzisiejsza rewizja w komunistycznej „Humanite" spowodowana została znalezieniem listu, pochodzącego od „Humanite", w którym żąda się od pewnego robotnika fabryki masek gazowych udzielenia informacji, dotyczącej obrony narodowej. Nadawca tego listu podczas przesłuchania oświadczył, iż nic mu w tej sprawie niewiadomo.

Cała wieś

SPŁONĘŁA NA WILEŃSZCZYŹNIE.

WILNO, 6.4. (Tel. wł.) We wsi Dąbrówka gm. żołudzkiej w nocy z czwartku na piątek wybuchł groźny pożar. **Spłonęło 19 gospodarstw chłopskich.** W domu Antoniego Hryniewicza spalił się żywcem 5-letni synek gospodarza, Józef. Pozatem w czasie akcji ratunkowej **trzy osoby odniosły ciężkie poparzenia twarzy i rąk.** Straty wynoszą około 100.000 zł.

Zamach samobójczy

MŁODEJ KOBIETY.

Wczoraj napiła się w celu samobójczym esencji octowej **22-letnia Urszula Witkowska, zamieszkała w Modrzejowie.** Denatkę przewieziono w stanie groźnym do szpitala w Sosnowcu. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

Z CAŁEJ POLSKI

PREZYDENT CZĘSTOCHOWY

Stosunek poszczególnych klubów w radzie m. Częstochowy utrudnił utworzenie zdecydowanej większości, co okazało się również na trzeciem i ostatniem jej posiedzeniu, zwołanem dla wyboru prezydenta, wiceprezydenta i pięciu ławników.

Jak wiadomo, w radzie miejskiej zasiada: 14 sanatorów, 13 narodowców, 12 socjalistów, 8 żydów i jedynak - chadek.

Na wymienionem posiedzeniu zjawiło się 49 radnych. Gładko przeszły wybory pięciu delegatów na Zjazd Związku miast w Warszawie, jednakże przy wyborze prezydenta żaden z kandydatów nie uzyskał większości, a to samo powtórzyło się również przy wyborze wiceprezydenta.

Natomiast zdołano wybrać pięciu ławników w osobach: Piątkowskiego (Kl. Nar.), Jarzębińskiego i Szostaka (BB), Kaźmierczaka (PPS) i Szpiro (Kl. żyd.).

Ponieważ rada miejska nie wybrała prezydenta, stanowisko to zostanie obsadzone z nominacji.

OMDLAŁ POD SZUBIENICĄ

P. Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski odnośnie do Gabrjela Czechury, mordercy naczelnika sądu grodzkiego w Tarnobrzegu śp. Stanisława Krzosa, skazanego wyrokiem sądu przysięgłych w dniu 31 grudnia 1934 r. na karę śmierci przez powieszenie.

We czwartek powróciły akta sądowe sprawy Czechury do sądu w Rzeszowie i natychmiast oddano je prokuratorowi, celem poczynienia przygotowań związanych z wykonaniem wyroku. Ustalono termin egzekucji na godz. 5 rano, poczem załatwiono przepisane procedurą karną formalności.

O godz. 5 rano w piątek, wszyscy uczestnicy egzekucji udali się na zamkniętym podwórzec więzienny i przyprowadzono Czechurę, który poprzednio się spowiadał i otrzymał Ostatnie Namaszczenie. Gdy mu zawiązano oczy i związano ręce, dostał szoku nerwowego połączonego z niedomogą serca. Dwaj strażnicy doprowadzili go z trudem pod szubienicę, gdzie oddali go w ręce oczekującego kata Brauna. Tutaj skazaniec omdlał.

Kat Braun kilkakrotnie próbował go podnieść, jednak bezskutecznie, wobec czego zawiadomił prokuratora, że Czechura jest nieprzytomny i w myśl ustawy nie może wyroku wykonać. Prokurator polecił zbadanie Czechury przez dwóch lekarzy, którzy orzekli, że ma się do czynienia z obłożną chorobą, przyczem lekarze nie są w stanie określić, jak długo choroba ta potrwa. Wobec tego prokurator po porozumieniu się z szefem prokuratury odłożył wykonanie wyroku na czas nieograniczony.

OLBRZYMI PROCES

W przyszłym miesiącu odbędzie się interesujący proces o nadużycia przy dostawach kolejowych, przyczem przeprowadzenie rozpraw nastąpi aż w trzech miastach, co niezwykle rzadko zdarza się w kronikach sądowych.

Wydział trzeci karny sądu okr. w Warszawie doręczył akt oskarżenia emer. dyrektorowi dyrekcji kolejowej w Gdańsku, Edmundowi Szefero i handlowcowi W. Wunschowi, którzy odpowiadać mają za nadużycia przy dostawach kolejowych, polegających na ominięciu przetargów przy dostarczaniu P. K. P. metalowych ramek, służących do biletów miesięcznych i kwartalnych.

Ze względu na to, że w sprawie tej zajdzie konieczność przesłuchania świadków, zamieszkałych w różnych miejscowościach Polski, sąd okręgowy zdecydował odbyć proces w trzech miastach, a mianowicie: w Warszawie, Gdyni i Grudziądzu.

Proces rozpocznie się w Warszawie 20 maja, poczem komplet sędziów uda się na Pomorze. Ogłoszenie wyroku nastąpi w Warszawie.

ZMARZŁ Z ZIMNA

Jednym z bardzo charakterystycznych typów Lublina był pewien żebrak, który nosił płaszcz zszywany z małych kawałków najróżnorodniejszych materjałów. Ponieważ łaty były naszywane jedna na drugą, płaszcz ten po pewnym czasie osiągnął nieprawdopodobną grubość. Rzecz ciekawa, że żebrak ten, nazwiskiem Ogórek nie uprawiał żebraniny w śródmieściu, lecz kręcił się ustawicznie po okolicach miasta. W tych dniach znaleziono Ogórka martwego w jednej z bram. Jak ustalono, żebrak zmarł z zimna. Ponieważ na temat jego płaszcza i rzekomo zaszytych w nim skarbów krążyły najróżniejsze pogłoski, po śmierci Ogórka zbadano zawartość płaszcza. Okazało się, że pogłoski nie były bezpodstawne. W płaszczu znaleziono bowiem między watami kwotę 8000 zł.

Posąg Stalina

NAD LENINGRADEM.

MOSKWA, 5.4. (Tel. wł.) Donoszą z Leningradu: Sowiet miejski Leningradu postanowił wybudować na wysokiej wieży historycznej fortecy Petropawłowskiej olbrzymi, kilkunastometrowy posąg Stalina z rur neonowych, które będą w nocy palić się czerwonem światłem. Posąg będzie dominował nad b. stolicą rosyjską i będzie widoczny nawet z dalekich odległości od Leningradu. Władze moskiewskie zaaprobowały decyzję sowietu leningradzkiego, polecając ukończyć budowę w jak najkrótszym czasie.

8000 zł. w łachmanach

NOSZONYCH PRZEZ ŻEBRAKA.

LUBLIN, 6.4. (Tel. wł.) W sieni jednego z domów znaleziono człowieka zmarłego z zimna. Zmarły był znanym w całym Lublinie żebrakiem. Nosił on płaszcz, uszyty z tysiąca gałganów, które tworzyły pancerz o wielkiej grubości. Żebrak rzadko pokazywał się w śródmieściu, obchodząc jedynie przedmieścia Lublina.

Krążyła o nim legenda, że jest wysokim oficerem b. armji carskiej i że w swoim fantastycznym płaszczu ukrywa pieniądze. Rewizja płaszcza potwierdziła legendę.

Odroczenie egzekucji skazańca

SPOWODU JEGO CHOROBY.

RZESZÓW, 6.4. (Tel. wł.) Na dzień 5 kwietnia na godz. 5 rano wyznaczono w Rzeszowie egzekucję Gabrjela Czechury, skazanego na śmierć przez sąd przysięgłych w Rzeszowie za zabójstwo naczelnika sądu grodzkiego w Tarnobrzegu, Stanisława Krzosa. Ponieważ p. Prezydent z prawa łaski nie skorzystał, wyrok miał być wykonany. Gdy przed godz. 5 weszedł do sali skazańca ksiądz, który wyspowiadał Czechurę, a następnie kat, Czechura dostał nagłego wstrząsu nerwowego, połączonego z niedomaganiem sercowem. Wobec tego prokurator polecił zbadać Czechurę przez dwóch lekarzy. Stwierdzili oni, że skazaniec jest obłożnie chory. Wobec tego, po porozumieniu się z szefem prokuratury, egzekucję odroczono, w myśl art. 566 KK na czas nieograniczony.

ŁAMIGŁÓWKA ŚWIĄTECZNA

DLA PRENUMERATORÓW „KURJERA ZACHODNIEGO"

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego" ogłasza niniejszym Przedświąteczny Konkurs Rozrywkowy dla wszystkich swoich stałych prenumeratorów, przeznaczając za dobre rozwiązanie łamigłówki

300 ładnych nagród.

ŁAMIGŁÓWKA — PRZESUWANKA.

Niżej wyszczególnione wyrazy wypisać jeden pod drugim tak, aby pewne litery tych wyrazów (ustawione liniinie), czytane z góry na dół utworzyły marzenie każdej rodziny na święta:

Wyrazy: Szynka, kiełbasa, pisanki, tort wino, kropidło, sękacz, mazurek, babka, prosię, chrzan, cielęcina, wódka, ryba, baranek.

Dla orjentacji zaznaczamy, że rozwiązanie zapoczątkuje wyraz „piSanki".

NA NAGRODY ZŁOŻĄ SIĘ:

1—3. 1 beret damski sportowy na wycieczki, 1 krawat męski modny deseń jasny, 1 korale kryształowe, Firma: „Magazyn Nowoczesny" — Wł. Rudzki, Będzin, Kołłątaja Nr. 43.

4. 1 makatka olejno malowana na aksamicie Firma: Magazyn Bławatny M. Kępiński, Będzin, Kołłątaja 36.

5. 1 piłka nożna wraz z dętką ze skóry chromowej białej Nr. 3. Firma: „Olimpjada" Składnica Sportowa — Sosnowiec, Piłsudskiego 24.

6. 1 flakon wody kolońskiej „konwalja". Firma: „Unitas" Skład Apteczny".

7. 1 harmonijka ustna (organki). Firma: J. Schabowski — Skład Broni i Instrumentów Muzycznych. Dąbrowa, Sobieskiego 10.

8. 1 lampka kieszonkowa (bateryjka). Firma: K. Baran, Sosnowiec, Modrzejowska 12.

9. 1 flakon wody kolonskiej „Lilas". Firma: „Siła", Sosnowiec, Hale Rozwoju".

10. 1 komplet gry sportowej „Ping-Pong" Firma: „Stadjon" — Składnica Sportowa — Sosnowiec, Mościckiego 12 (Kościelna 6).

11. 1 papierośnica skórzana z dobrej skóry (czerwonej) Firma: Z. Piechocki, Pracownia Wyrobów Skórzanych i Przyborów Podróżnych — Dąbrowa, Sobieskiego 23.

12—13. 2 torebki mydeł toaletowych po 4 sztuki w każdej. Firma: S. Moneta — Skład Apteczny — Dąbrowa, Sobieskiego 29.

14—15. ½ tuzina mydeł toaletowych — „Tlen". Firma: Z. Jackowski — Skład Apteczny — Dąbrowa, 3-go Maja 6.

16. 1 flaszka likieru miętowego — Restauracja „Bar", Dąbrowa, Sobieskiego 12.

17—28. 3 pudełka pudru, 3 flakony wody kwiatowej, pół tuzina śmigusówek — Firma: „Amida", Sosnowiec, Mościckiego 16.

29—32. 2 krawaty i 2 sznury korali. Firma: P. Kucharski, Sosnowiec.

33—35. 1 flakon wody kolońskiej, 1 pudełko kremu, ¼ tuzina mydeł toaletowych. Firma: M Jagiełłowicz, Sosnowiec.

36. Jedna ondulacja żelazkowa. Firma: Wł. Drygalak, Sosnowiec, Dęblińska 1.

37. 1 obraz olejny dar artysty malarza J. Badowera.

38—87. Bilety do kina.

88—100. Bilety do teatru miejskiego w Sosnowcu.

101—105. Figurki z drzewa.

106—111. Śmigusówki.

112—114. Wody kwiatowe.

115—117. Pudry do twarzy.

118—23. 5 kuponów na bezpłatne zabiegi kosmetyczne „Uroda", Sosnowiec, 3-go Maja Nr. 15.

Dalszy ciąg nagród podamy w następnych numerach „Kurjera Zachodniego".

Rozwiązanie łamigłówek należy przesłać wraz z niżej zamieszczonym wypełnionym kuponem pod adresem Redakcji „Kurjera Zachodniego"

DO CZWARTKU DNIA 11 KWIETNIA R.B.

z dopiskiem na kopercie „Łamigłówka Świąteczna „K. Z.".

Wyniki konkursu i przyznanie nagród ogłoszone zostaną w niedzielę dnia 14 rb.

KUPON do łamigłówki świątecznej „KURJERA ZACHODNIEGO"

Imię i nazwisko . . . .

Adres . . . .

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

83)

— A teraz zbierać się, — rzekł, wyśmiawszy się do woli, — noc ciemna, a motorówki gotowe czekają do drogi w przystani. Prędzej! — krzyknął, podchodząc bliżej do narwpół omdlałych z przerażenia niewolnic.

ROZDZIAŁ XVI.

Za kulisami śledztwa

— Aczkolwiek prace moje nie dobiegły jeszcze do końca. — mówił komisarz Młotocki, siedząc naprzeciw sędziego śledczego, — ten niemniej jednak uznałem za stosowne podzielić się z panem sędzią dotychczasowym ich wynikiem, gdyż zachodzi konieczność pewnych, konkretnych przedsięwzięć. Chodzi mi przedewszystkiem o natychmiastowe aresztowanie lokaja Rowicza, Bączka. Jest on bowiem współwinnym w zamordowaniu Danuty Rowiczówny.

Bołański zrobił nieco zdziwioną minę, jednakże nie przerywał staremu komisarzowi.

Młotocki mówił dalej:

— Może to pana sędziego nieco zdziwić, ale wszystko stanie się jasne z tą chwilą, kiedy przedstawię całkowity materjał, jaki zdołałem dotąd zgromadzić na podstawie wywiadu i własnych, teoretycznych i doświadczalnych dociekań. Podłoże, na którem dokonane zostało to przypadkowe zabójstwo, przedstawia się niezwykle sensacyjnie i wymaga szerszego omówienia. — Tu komisarz Młotocki poprawił się na krześle i odchrząknąwszy, ciągnął dalej:

— Na terenie Wolnego Miasta od pół roku grasuje dobrze zakonspirowana szajka handlarzy żywym towarem. Na jej czele stoi niejaki doktór Leon Baum, słynny psychjatra, który otworzył w Sopportach luksusowy zakład dla chorych nerwowo kobiet. W gruncie rzeczy zaś, sanatorjum to po niepopularnych już dzisiaj szkołach filmowych i choreograficznych instytutach, jest tylko jednym z nowszych sposobów łapania kobiet...

Niewątpliwie zdziwi to pana sędziego, gdyż nie kto inny, tylko właśnie doktór Baum wniósł do śledztwa owe sensacyjne zeznanie w związku z popełnioną zbrodnią w willi Rowicza. Wszystko to zostało jednak zaaranżowane w celu zmylenia śladów i skierowania śledztwa na tory fałszywe. Ale wróćmy do rzeczy. Otóż słynny już dzisiaj soppocki zakład przyjmuje na kurację jedynie młode kobiety, które następnie są wywożone do północnej lub południowej Ameryki i sprzedawane do newyorskich, czy rioskich lupanarów. Jednakże cena uzyskiwana na tego rodzaju zbycie jest zasadniczo niska i w wielu wypadkach, wobec wysokiej konkurencji, pokrywa zaledwie koszta związane z uprowadzeniem oraz transportem kobiet. Pokaźne natomiast zyski dają dostawy do współczesnych haremów młodych, bogatych Jankesów, którzy w zaciszach, najczęściej położonych na niewielkich przybrzeżnych wysepkach, willach utrzymują dziesiątki białych niewolnic, aby dogadzać swoim niskim, zwierzęcym instynktom. I ci właśnie nabywają jedynie towar pierwszego gatunku, nie licząc się z kosztami, które niejednokrotnie dochodzą do kilkunastu tysięcy dolarów za sztukę. Warunkiem jednak jest, obok niepośledniej urody, nieprzekraczalny szesnasty rok życia.

Obecnie Baum jest głównym dostawcą tego towaru. Jednakże sanatorjum nie jest w stanie podołać zamówieniom w tej mierze, bowiem nieletnie dziewczęta stanowią znikomy procent kuracjuszek. Dlatego też sprytny szef bandy zbrodniarzy nie omija żadnej okazji, ani nie szczędzi kosztów ni trudu, jeżeli chodzi o zdobycie upatrzonej ofiary. I taką właśnie ofiarą miała być córka dyrektora Rowicza. Baum kilka miesięcy temu zobaczył ją w Gdańsku, wsiadającą w towarzystwie ojca i panny Wirskiej do pociągu odchodzącego w kierunku Gdyni. Na pierwszy rzut oka ocenił ją na kilkanaście tysięcy dolarów i nie chcąc zgubić jej z oczu wsiadł do tego samego przedziału i śledził ją aż do chwili powrotu do domu. Stwierdziwszy w ten sposób miejsce jej zamieszkania, w krótkim czasie przy pomocy swego współpracownika, niejakiego Wilhelma Himmera, wszedł w porozumienie z lokajem Rowicza, Bączkiem, który za cenę tysiąca złotych zobowiązał się ułatwić uprowadzenie Danuty Rowiczówny.

(D. n.)

PROBA WYTRZYMAŁOŚCI

PO WIZYCIE MIN. EDENA — DZISIEJSZE WYBORY W GDANSKU

Jakkolwiek sesja parlamentarna została zamknięta — i to w terminie późniejszym niż to jest w zwyczaju — nie można się użalać na osłabienie sezonu politycznego. Rzadko kiedy sezon jest tak pełny i tak interesujący, jak obecnie. Nic dziwnego, gdy tematem rozmów jest sprawa, której chcieliby wszyscy uniknąć: wojna.

Urzędowo wszyscy mówią o pokoju. W praktyce to wygląda trochę inaczej. Wszyscy się zbroją w myśl starej rzymskiej zasady. Bo istotnie: kto gotowy, tem najmniej jest narażony.

Incydentem w zabiegach o zagwarantowanie pokoju były przejażdżki lorda, strażnika pieczęci królewskiej A. Edena. Był po raz pierwszy w Warszawie, ale była to też pierwsza wizyta angielskiego ministra w stolicy Polski. Polski minister spraw zagranicznych jeszcze nie wyjeżdżał nad Tamizę tak oficjalnie, jak obecna wizyta angielska.

WYNIK PODRÓŻY EDENA

Wizyta p. Edena nosiła charakter tylko informacyjny. I żaden inny. Dlatego też zbyteczna oczekiwać od niej tego, czego spodziewać się nie można. Pozatem sytuacja Polski jest inna, aniżeli innych państw. Edenowi chodziło o zorjentowanie się, czy Polska wobec aktu niemieckiego z dn. 16 marca nie zmieni swej taktyki, zwłaszcza wobec paktu wschodniego.

Nic się nie zmieniło. Jeżeli jakie korzyści ta wizyta przyniosła, to przedewszystkiem tę, że rząd angielski, o którego opinję rządowi polskiemu chodzi bardzo — przekonał się o nastrojach polskich, **a przedewszystkiem o jego tendencji pokojowej.** Jeszcze raz zostało stwierdzone, że poza ogłoszonemi deklaracjami: berlińską i moskiewską — niema nic więcej. Że takie same są zobowiązania wobec Berlina, co i wobec Moskwy.

Wobec atmosfery, jaka panowała wskutek gąszczu pogłosek na temat stosunków polsko - niemieckich, takie stwierdzenie jest **dużem uspokojeniem opinji i wyjaśnieniem położenia.**

Przy zapowiedzi, ogłoszonej w komunikacie, że Polska będzie uczestniczyła w dalszych rozmowach oraz przy wyjaśnieniu stosunku do sąsiada zachodniego — można powiedzieć, że **wynik podróży Edena jest korzystny** i stwierdza pewną zmianę w naszej taktyce.

ZAPROSZENIE MIN. LAVALA

Jest rzeczą zastanawiającą, że właśnie podczas pobytu Edena w Warszawie nastąpiło zaproszenie Lavala do Warszawy. Pełnomocnictwa, które Laval otrzymuje na Stresę i Genewę, są szerokie. Po tych naradach przybycie Lavala do Polski będzie dotyczyło najistotniejszych zagadnień, a rozmowy wtedy prowadzone będą o wiele bardziej interesujące, aniżeli z Edenem.

O tem, żeby Polska miała wybierać podczas rozmów z Edenem, między dwiema stronami — nie było mowy. Rozmowy z Lavalem będą już miały ściśle konkretny charakter. Jeżeli się mówi o „przyciskaniu do muru", to może ono nastąpić dopiero teraz. A Polska podobnie, jak i Anglja, stara się ostateczną swą decyzję odroczyć na później, odwlekać aż do chwili, kiedy będzie typlko można.

WYBORY W GDAŃSKU

Wiele wyjaśnienia przyniesie Gdańsk. Wybory niedzielne posiadają pierwszorzędne znaczenie ogólne. Są bardzo pilnie obserwowane przez wszystkich. Prasa zagraniczna znakomicie się orjentuje w ich doniosłości. Zdaje sobie sprawę, że wynik bedzie dla narodowych socjalistów korzystny. Ale jak się ułożą stosunki dalej? Wszak działacze oficjalni partji narodowo - socjalistycznej, przybywający na agitację do Gdańska, wyraźnie wyrażali nadzieję, że Niemcy z Rzeszy wkroczą do Gdańska z rozwiniętymi sztandarami.

Gdańsk pozostaje pod opieką Rzplitej, a pod protektoratem Ligi Narodów. Zagrożenie Lesterowi wyrzuceniem z Gdańska, jak Knoxowi w Saarze — musiało zastanowić niejednego dyplomatę. **Co będzie, jeśli nowy Volkstag gdański uchwali jakąś proklamację zjednoczenia z Rzeszą?**

Świat polityczny śledzi bieg wydarzeń gdańskich z wielkiem zakłopotaniem. Nie wie, co robić. Wszak przyjeżdża tam minister lotnictwa Rzeszy, który dokonywa inspekcji lotnictwa gdańskiego, wchodzącego w skład lotnictwa Rzeszy, tego lotnictwa, które zostało uznane za zmilitaryzowane!

W stosunkach polsko - niemieckich Gdańsk był niejako promotorem narastających wydarzeń. To była próba wzajemnych stosunków. A właśnie teraz coraz silniej widać, że na terenie Gdańska narasta rozluźnienie obopólnych stosunków. Dzisiaj pan Foerster i partja narodowo - socjalistyczna widzi w żywiole polskim głównego swego nieprzyjaciela, przeszkadzającego jej w zgnieceniu wszystkich (żeby użyć popularnej nomenklatury) „partyjnych" przeciwników wewnętrznych. Pomiędzy panem Greiserem a komisarzem Papem nieraz dochodziło do scysji.

Nie chcemy budować na kilku drobiazgach, wyrosłych pośród atmosfery podnieconej, jaka istnieje zawsze w czasie wyborczym. Ale jest widoczne, jest nieuniknione i nieuchronne, że zadrażnienia w Gdańsku nie mogą się zmniejszać, a tylko coraz silniej wzrastać.

I dlatego tam będzie próba wytrzymałości stosunków naszych z Niemcami.

h. w.

Warszawa, w kwietniu.



DEFILADA LOTNICZA PRZED MUSSOLINIM

Z okazji dwunastoletniej rocznicy stworzenia włoskiego lotnictwa wojskowego w Rzymie odbyła się olbrzymia defilada samolotów przed Mussolinim.

Literatura w Sowietach

Trockizm w powieści

Zajście literackie aż w dalekim Chabarowsku przedstawiły moskiewskie „Izwiestja" z dn. 29 ub. m. w dłuższym opisie. A mianowicie w styczniowym zeszycie czasopisma „Na Rubieży" wydrukowano rozdział z powieści niejakiego Amurskiego p.t. „Duma", uważany za bardzo niebezpieczny. Przynajmniej tak to ocenia w „Izwiestjach" oskarżyciel komunistyczny:

— Cały rozdział jest otwartem wystąpieniem wroga, bezprzykładnem w swej arogancji... Bohater powieści wypowiada następujące poglądy: By dogodzić partji, powinienem odgrywać rolę automatu, a co otrzymam wzamian, jak nie to, że będę zmuszony wysłuchiwać długich odczytów o plenum, latać za sprawunkami, gromadzić jaja i kartofle, siedzieć w zadymionych izbach... Co więcej, jeden z bohaterów, komunista, oświadcza: Partja i władza sowiecka gnuśnieją w burżuazyjnem przeobrażeniu...

Więc przygodny **prokurator literacki w „Izwiestjach" oskarża autora powieści o trockizm,** twierdzi, że powieść jego służy kontrrewolucji i rzuca sarkastyczne pytanie, dlaczego kolegjum redakcyjne, zamieściwszy w styczniowym zeszycie powieść kontrrewolucyjną, nie wspomniało ani słowem o zabójstwie Kirowa przez kontrrewolucjonistów trockistowsko - zinowjewowskich.

Dalszy ciąg tej sprawy znajduje się w depeszy z Chabarowska, przytoczonej przez „Izwiestja" w numerze z 2 kwietnia r.b. Depesza zawiera postanowienie partyjnego komitetu Dalekiego Wschodu. Biuro komitetu **uznaje powieść Amurskiego za utwór trockistowsko - kontrrewolucyjny i wydala autora, którego właściwe nazwisko jest Romanienko, z partji.** Udzielono surowej nagany redaktorowi czasopisma Szadkiemu, usuwając go zarazem ze stanowiska z zakazem pełnienia w ciągu dwu lat odpowiedzialnej pracy w prasie. Został usunięty również kierownik działu literatury krajowej. Pierwszy sekretarz krajowego komitetu partyjnego, Samojłow, został ukarany względnie łagodnie: udzielono mu tylko surowej nagany za nieprzeciwdziałanie w ukazaniu się tej powieści, której treść zresztą znał, co objaśnia się to tem, że na zebraniu w dniu 30 marca wyraził on skruchę.

Jednocześnie „Prawda" z 2 bm. ogłasza postanowienie kolegjum partyjnego przy komisji kontroli partyjnej, odnoszącej się do dwóch poetów, członków partji: **Aleksandra Żarowa i J. Altauzena.** Zarzuca się im, że podczas artystycznej podróży na Syberję i Daleki Wschód **nie zadowolili się 15 tys. rubli, otrzymanemi na podróż, lecz zorganizowali 30 występów po 2 tys. każdy,** co wywołało protest organizacyj miejscowych. Postanowienie kolegjum partyjnego jest jednak raczej łagodne. Udzielono im nagany i uznano ich postępowanie za niekomunistyczne, ale zarazem kolegjum partyjne stanęło w ich obronie przeciwko wydawnictwom, które do wyjaśnienia sprawy odmawiały drukowania ich utworów.

Skandal p. Georgette Camille

NIEPOCZYTALNY WYBRYK DZIENNIKARKI FRANCUSKIEJ.

W wychodzącym w Paryżu francuskim tygodniku „Voila", pisuje m. inn. niejaka p. Georgette Camille, dziennikarka francuska, która niedawno zwiedzała Kraków i Warszawę, a w wyniku tej wycieczki ogłosiła skandaliczny, no i ciekawy ze względu na ilustrację mentalności i zamiłowań autorki (i pisma które udzieliło swych szpalt na to paskudztwo) reportaż p.t. „Miłość przeklęta w Polsce" (L'amour maudit en Pologne).

Jest to „traktacik" o prostytucji w Polsce. Dziedzina ta widocznie najbardziej zaciekawiła francuską dziennikarkę, zwiedzającą nasze stolice, pełne prześwietnych historycznych pamiątek, nietylko drogich naszym sercom, lecz przedstawiających dla każdego kulturalnego i cywilizowanego człowieka wielką wartość, jako zabytki sztuki.

W reportażu tym p. Georgette Camille, uważająca Polskę za kraj barbarzyński, przedstawiła nasz kraj, jako jakiś lupanar, kraj nędzy i pijaństwa, w którym z biedy nawet studentki wychodzą na ulicę, innych źródeł dochodu bowiem w Polsce już nie ma.

Reportaż ten ozdobiony został skandalicznemi ilustracjami, wśród których m. inn. widzimy procesję w Łowiczu (łowiczanki w strojach ludowych) mającą przedstawiać według tygodnika „Voila" gromadę aresztowanych prostytutek, pędzonych przez policję.

Artykuł ten i ilustracje — to jedno wielkie łajdactwo, którego dopuściło się piśmidło francuskie wobec sojuszniczego państwa.

Uczciwość (można suponować, że termin ten jest zupełnie obcy i nieznany dla redakcji tego pisemka i dla autorki reportażu) nie pozwala przedstawiać podobnych bredni, wymyślanych dla sensacji nawet w stosunku do państwa sprzymierzonego.

Tego rodzaju reportaże z Polski nie mogą przyczynić się do zacieśnienia węzłów przyjaźni, wywołując zrozumiałe oburzenie w społeczeństwie polskiem, a jesteśmy przekonani, że także w społeczeństwie francuskiem, które rozumie dobrze, że i w interesie Francji leży sojusz z Polską, a nietylko Polsce zależy na przymierzu z Francją.

Zarówno sentyment i realizm polityczny skłania cały naród polski w kierunku narodu francuskiego, lecz nie pozwala on nam zamykać oczu na takie skandaliczne wybryki. Oburzone społeczeństwo polskie, które zostało obrażone w swej dumie narodowej przez splugawienie świętych dla nas pamiątek (na tle Wawelu naga prostytutka — takim fotomontażem rozpoczynn się „traktacik" p. Camille) domaga się należytego zadośćuczynienia.

Sz.

JÓZEFA SIWIKOWA

JAK NAUCZYĆ CZYTAĆ

(DOKOŃCZENIE)

Wróćmy teraz do dzieci, dla których los jest łaskawszy, które mają w domu dobre warunki, sprzyjające rozwojowi zamiłowania do książki. Z chwilą, gdy dziecko wstępuje do szkoły kierowanie czytaniem przenosi się z domu do szkoły. Wskazanem jest jednak, aby rodzice w dalszym ciągu mieli pewien wpływ na wybór książek i sposób czytania, nie rezygnując z tak ważnego obowiązku, gdyż szkoła bez pomocy rodziców nie może mieć dostatecznego wpływu na wychowanie dziecka. W sprawie tej chcę przytoczyć słowa wytrawnego pedagoga, prof. Juljusza Ippoldta, wypowiedziane w książce jego, napisanej dla rodziców. Książka jest bardzo zajmująca, nosi tytuł: „Jak młodzież naszą zachęcić do czytania?" Mówi on: „szkoła może krzewić kult książki, może wpłynąć na umysłowość młodzieży, lecz tylko do pewnego stopnia, gdyż silniejszy wpływ na wychowanie wywiera dom i otoczenie".

Aby zdać sobie sprawę, jak powinno być prowadzone czytanie, ten ważny dział nauki w szkole, jak wyrobić w młodzieży kult do książki, należy uświadomić sobie, jaki jest cel czytania książek. Sięgnijmy znów do cytowanej wyżej książki prof. Ippoldta, w której on pisze: „Książka jest podstawą wykształcenia, a ukochanie książki jest i będzie warunkiem rozwoju kultury". Zastanawiając się nad kwestją, jakie książka ma cele, prof. Ippoldt mówi: „Cele książki są dwojakie, ma ona 1) zaspakajać żądzę wiedzy i 2) zadowalać wytworny smak estetyczny. Aby książka mogła spełnić to wielkie zadanie, muszą istnieć dwa warunki: 1) musi być obudzona żądza wiedzy i 2) muszą być położone podwaliny pod wyrobienie poczucia piękna".

Szkoła więc ma przed sobą dwa wielkie zadania, które musi w stosunku do młodzieży wypełnić. Będę mówiła głównie o pierwszem, o obudzeniu żądzy wiedzy, gdyż omówienie obu zadań jest tematem zbyt obszernym.

Pierwszym warunkiem przeprowadzenia zakreślonego zadania, obudzenia w uczniach żądzy wiedzy, będzie solidarna praca w zamierzonym kierunku całego grona nauczycielskiego. Nauka wszystkich przedmiotów w szkole powinna być tak prowadzona, aby budziła głębsze zainteresowanie u uczniów. Ponieważ szkoła wobec ogromnego rozwoju nauki i techniki może dać młodzieży zaledwie drobny ułamek wiedzy, powinno się dążyć do tego, żeby budzić w młodzieży chęć do samodzielnego poznawania i rozszerzania wiedzy. W tym celu powinno się możliwie wcześnie przyzwyczajać uczącą się młodzież do czytania książek naukowych, dostępnych jej rozwojowi, a rozszerzających materjał objęty programem szkolnym. Książek popularno - naukowych mamy dosyć w różnych działach nauki, czy to w historji, czy w geografji, w naukach przyrodniczych, fizyce i t. d. Czytanie książek wymaga odpowiedniego ćwiczenia umysłowego. Nauczyciele udzielą uczącej się młodzieży potrzebnych wskazówek. Gdy uczeń osiągnie umiejętność czytania poważniejszych dzieł, możemy być pewni, że na drodze tej nie ustanie i w dalszem życiu, już po ukończeniu studjów nawet. W szkołach średnich ogólnokształcących wielką przeszkodą w czytaniu książek naukowych jest zbyt wielka ilość lektury obowiązującej w programie języka ojczystego. Wielu polonistów poleca do czytania przeważnie dzieła belletrystyczne. Dodać należy, że często gorliwy polonista powiększa listę lektury obowiązkowej, wymagając przeczytania wskazanych książek, czem wytwarza podwójne zło, przyzwyczajając młodzież do czytania powierzchownego i nie pozostawiając czasu na czytanie książek treści naukowej.

Niezmiernie wielkie znaczenie dla zachęcenia do czytania jej sam nauczyciel, pedagog, który umie i lubi czytać. Może komuś wydać się paradoksem nieumiejętność czytania książek u osób dorosłych, lecz niestety nie wszyscy dorośli ludzie sztukę czytania posiadają, nauczyciel taki zawsze przy nauce znajdzie czas na to, aby samemu czytać książki przeznaczone dla młodzieży, polecać je uczniom do czytania, a następnie omawiać z uczniami przeczytane książki, sprawdzając przy sposobności, czy i jak je przeczytano. Taki nauczyciel potrafi obudzić u młodzieży zamiłowanie i kult do książki.

Rzecz oczywista, że szkoła musi posiadać odpowiednio zaopatrzoną bibljotekę, w której książki wartościowe będą miały po wiele egzemplarzy, książki zaś bezwartościowe będą usunięte.

Jak już poprzednio wzmiankowałam, w dziedzinie czytelnictwa współpraca domu ze szkołą jest bardzo wskazana, a nawet niezbędna. Rodzice w wydatny sposób mogą przyczynić się do rozwoju czytelnictwa w szkole przez powiększanie bibljoteki szkolnej, przez utrzymywanie kontaktu z nauczycielami i wychowawcami, informując ich o swoich dzieciach, o ich zainteresowaniach, wskazując, jakie książki są poczytne w danej klasie. Rodzice mogą dopomóc szkole w urządzaniu wieczorów literackich, które, stojąc na odpowiednim poziomie przyczyniają się do rozwoju w młodzieży poczucia piękna i zainteresowania książką. Wiele znajdzie się innych sposobów współpracy rodziców ze szkołą, dążących do tego celu.

Tak więc dom i szkoła powinny uczyć młodzież, powinny „krzewić kult dla książki, aby stała się ona dla człowieka trwałym nabytkiem, dającym rękojmię jego dalszego rozwoju duchowego, jak mówi prof. Ippoldt w cytowanej wyżej książce.

NOWI LAUREACI

Gruszecka, Nowakowski, Jastrzębowski

Nagrodę literacką m. Krakowa podzielono na dwie równorzędne nagrody w wysokości 2 tysięcy zł. każda i przyznano je jednomyślnie: **Anieli Gruszeckiej - Nitschowej za powieść p. t. „Przygoda w nieznanym Kraju", oraz Zygmuntowi Nowakowskiemu również za powieść „Start Edmunda Sulimy".**

Aniela Gruszecka, córka śp. Artura Gruszeckiego, żona znakomitego lingwisty prof. K. Nitscha (ur. w r. 1884 w Warszawie) — wydała pod pseudonimem Jana Powalskiego powieść p. t. „Nad jeziorem" (1921), odznaczającą się pięknym i świetnie sharmonizowanym z epoką polskiego średniowiecza stylem. Wydała nadto kilka ładnych powieści historycznych dla młodzieży: „Król" i „W grodzie żaków" oraz powieść „W słońcu", wyd. II. 1924 r.

Większą popularnością niż p. Gruszecka, cieszy się felietonista krakowski Zygmunt Tempka Nowakowski (ur. 1891 r. w Krakowie), b. aktor i reżyser teatrów łódzkich, krakowskich i warszawskich, b. dyrektor w latach 1926-29 teatru im. Słowackiego w Krakowie. Doktoryzował się z polonistyki na podstawie pracy „Józef Narzymski i komedja społeczna" (1921). Ogłosił „Przylądek dobrej nadziei", „Rubikon", oraz dwa tomy feljetonów: „Dzwonek niedzielny" i „Kucharz doskonały" oraz reportaż z Niemiec hitlerowskich p. t. „Niemcy a la minute". Debjutował tomikiem nowel p.t. „Wymarsz" 1916). Pozatem jest autorem komedyj: „Tajemniczy pan" (1923) i „Puhar wędrowny". Obok dużego talentu narracyjnego i łatwości pisania, cechuje go powierzchowność obserwacyj.

Laureat państwowej nagrody plastycznej F. Wojciech Jastrzębowski, jest profesorem sztuki dekoracyjnej w warszawskiej Akademji Sztuk Pięknych. Urodził się w 1884 r. w Warszawie, studja malarskie odbywał w Krakowie, Paryżu i Włoszech. W 1913 r. był założycielem słynnych warsztatów krakowskich (wraz z A. Buszkiem, Stryjeńskim, Lenartem) które znakomicie przyczyniły się do rozwoju polskiej sztuki użytkowej. W latach 1928-1930 piastował stanowisko dyrektora departamentu sztuki. Do celniejszych dzieł jego należą: projekty: sali honorowej i kaplicy w warszawskiej szkole podchorążych, wnętrz w gmachu Min. oświaty i Zw. zaw. kolejarzy, witraży w Radłowie, Ciechanowie i in. Wreszcie według jego wzorów bite są obecnie nasze monety od 1—50 groszy. Naczelną zasadą jego twórczości jest wprowadzenie do sztuki stosowanej polskiego smaku i polskiego stylu.

Powieść o teatrze

Zygmunt Nowakowski „Start Edmunda Sulimy"

Jesteśmy świadkami bardzo pocieszającego objawu kulturalnego. Nareszcie książka przestała być jednodniową efemerydą, zaczyna być poszukiwana, rozchwytywana, **drukuje się nowe nakłady.** Pojawiają się pewne typy książek, **którym można zgóry rokować powodzenie, pewni pisarze, których każdy utwór wywołuje oddźwięk i poruszenie.** Do nich należy autor „Przylądka Dobrej Nadziei" (trzy wydania) i „Rubikonu" (dwa wydania) — Zygmunt Nowakowski. Dzisiaj z radością, z jaką witamy każdą jego książkę, notujemy ukazanie się drugiego wydania „Startu Edmunda Sulimy". Książka bowiem w pełni zasługuje na uwagę. Jest to najlepsza i bodajże pierwsza rzeczowa powieść o teatrze. W zwięzłym skrócie treść jej przedstawia się następująco.

Bohater powieści, Edmund Sulima, dwudziestodwuletni aktor prowincjonalnego teatrzyku, zostaje wezwany do stolicy **dla chwilowego dublowania głównej roli.** Znajomy lotnik, odwdzięczając się za bilety teatralne przewozi go na gapę. W samolocie spotyka piękną i wytworną kobietę, której obecność będzie go prześladować przez cały czas pamiętnego startu na deskach wielkiego teatru. Drugie spotkanie z tą panią następuje w hotelu, w trakcie przebierania się bohatera. Pomimo tremy, pełen jest Edmund dumy i grzesznej pychy, że **to on, właśnie on, przepędzany przez woźnych z tego samego teatru, gdy jako uczniak próbował w dozwolony i niedozwolony sposób dostać się na widownię, krzywdzony i znieważany jako statysta — będzie dziś mógł wziąć rewanż za tamte lata.** Już na próbie wykorzystuje swoją przewagę, lecz całkowicie zwycięstwo obiecuje sobie po przedstawieniu.

Po obiedzie — krótki epizodzik miłosny z Zosią manicurzystką zapełnia popołudnie. Nakoniec wieczór i pierwszy występ. W roli „Orlątka" Rostanda **Edmund Sulima odnosi wspaniały sukces.** Już po pierwszym akcie otrzymuje, na miejsce chorego aktora, doskonałe engagement, publiczność szaleje, **artystki i statystki witają w nim nowego kolegę i nowego mężczyznę,** wytworna prześladowczyni zasypuje go kwiatami, znany krytyk, morderca wszystkich debiutantów i autorytet w sprawach teatralnych, schyla przed talentem głowę. Słowem zwycięstwo. Po teatrze kolacja w eleganckim lokalu, poznanie podczas tanga tajemniczej nieznajomej i po upojnym triumfie powrót na deski, na próbę, do codziennej odpowiedzialnej pracy na stanowisku gwiazdora stolicy. Start powiódł się Edmundowi doskonale.

„Start Edmunda Sulimy" — powieść trzymająca w napięciu czytelnika od pierwszej do ostatniej strony — **dla miłośników teatru jest bezwzględnie rewelacją.** Bezceremonjalne wtargnięcie za kulisy, ukazanie całego aparatu w ruchu, w akcji, wspaniałe studjum psychologiczne aktora, oddanie atmosfery scenicznej, pełnej specyficznych i drażniących nastrojów przesiąkniętej sexem — tworzą całość niezrównaną.

Książka ta w estetycznej szacie zewnętrznej ukazała się nakładem Gebethnera i Wolffa.

Kronika kulturalna

— **Konkurs na prace o życiu i twórczości Wł. St. Reymonta.** Celem uczczenia 10-ej rocznicy zgonu Wł. St. Reymonta, laureata nagrody Nobla, wyznaczyła wdowa jako pierwszą nagrodę zł. 2.000, a Zakład Narodowy im. Ossolińskich jako drugą nagrodę zł. 1.000 — za najlepsze prace o życiu i całokształcie twórczości Wł. St. Reymonta.

Prace dotychczas nieogłoszone, nie przekraczające 15 arkuszy druku formatu nakowego (63×95) składane być mają pod adresem: Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie na ręce dyr. dr. L. Bernackiego, w terminie ostatecznym do 1 maja 1936 r., pod godłem, z kopertą zaklejoną, która zawierać ma imię, nazwisko i dokładny adres autora pracy. Przewodniczący sądu konkursowego: prof. Ignacy Chrzanowski, członek Polskiej Akademji Umiejętności. Ogłoszenie nagród musi nastąpić najpóźniej 1 sierpnia 1936 r. Nagrodzone prace będą własnością autorów, a prawo pierwszeństwa wydania zastrzega sobie Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

— **Państwowa Rada Muzealna.** Powołano do życia Państwową Radę Muzealną, która ma składać się z 16 członków, w tem 9 mianowanych przez Ministra W. R. i O. P., a 7 wybranych przez „Związek Muzeów w Polsce" i zatwierdzonych przez Ministra WR. i OP. Kadencja Rady trwa 3 lata, a posiedzenia odbywają się przynajmniej raz do roku. Zadaniem Rady Muzealnej będzie badanie potrzeb muzeów w Polsce oraz przedstawianie wniosków Ministrowi WR. i OP. o stanie poszczególnych muzeów i o projektach zakładania nowych.

— **Polskie sztuki na scenach zagranicznych.** Polska twórczość dramatyczna i operowa zaczyna zdobywać coraz więcej sukcesów zagranicą. Ostatnio Zurych wystawił „Halkę" Moniuszki, w Bernie rozpoczęły się przygotowania do wystawienia „Strasznego dworu", opery w Amsterdamie i w Kopenhadze przyjęły do wystawienia „Halkę", opera w Sztokholmie wystawiła operę Różyckiego „Eros i Psyche" — była to pierwsza polska opera na scenie szwedzkiej. Z dzieł dramatu polskiego jeszcze w bieżącym sezonie w Hamburgu będzie wystawiona sztuka Rostworowskiego „U mety", w przyszłym zaś sezonie przewidywane jest wystawienie sztuki Szaniawskiego „Adwokat i róże". Dwie inne sztuki Szaniawskiego, a mianowicie „Most" i „Fortepian", będą wystawione w niedługim czasie w Berlinie.

Kronika kulturalna ehrd

— **Wystawa sztuki gotyckiej.** W dniach najbliższych otwarta zostanie w Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie wielka wystawa religijnej sztuki średniowiecznej polskiej, zawierającej około 40 rzeźb i 60 obrazów, pochodzących z rozmaitych okolic Polski z epoki 1320—1530. Eksponaty pochodzą z Wielkopolski, Pomorza, Kujaw i Mazowsza, a dalej z okolic Krakowa i Kielc. Niektóre z nich, szczególnie pochodzące z Kujaw i Mazowsza zostaną po raz pierwszy zaprezentowane na obecnej wystawie. Wystawa stanowić będzie niezwykle interesujący dokument średniowiecznej sztuki malarskiej w Polsce oraz ciekawy przyczynek dla charakterystyki wpływów malarstwa zachodniego na sztukę Europy wschodniej w średniowieczu.

— **Ruch kulturalny wśród cyganów.** W Białogrodzie komentowany jest ruch kulturalny wśród tutejszych cyganów, zainicjowany przez cygana z uniwersyteckiem wykształceniem Simicza, który założył obecnie trzecie z istniejących w świecie pism w języku cygańskim „Romani Lil". Jeden z dzienników cygańskich wychodzi w ZSRR., drugi w Rumunji

REPORTAŻ.

Jowisz z elementarzem

W nagminnie panującem zobojętnieniu na wszystko, co nie dotyczy naszych spraw osobistych, odnalezienie mroku błysku entuzjazmu społecznego, jest odkryciem, godnem uwagi i zanotowania. Bezinteresowność w pracy stała się śmiesznością naiwnych i wymierających idealistów. Na drogach służby publicznej gwiazdą przewodnią dla spryciarzy jest zrobienie karjery. Przeto, jeżeli się usłyszało, że gdzieś tam jest inaczej, lepiej, to trzeba tam koniecznie jechać i rzecz całą na miejscu zbadać i cieszyć się nią.

Tedy pojechałem do Wojkowic Komornych.

Zaczęło się to od tego, że na dorocznem zebraniu delegatów Polskiej Macierzy Szkolnej z całego Zagłębia wyszło na jaw, że jedno tylko Koło P. M. S. w Wojkowicach Komornych zdobyło się na zorganizowanie nauczania dorosłych analfabetów w myśl znanej odezwy głównego zarządu P. M. S. Na wsi łatwiej było o zupełnych analfabetów, a i inteligencja w spokojniejszej atmosferze peryferyj dużych środowisk przemysłowych więcej czasu znajdzie na oddanie się jasno określonej i rzeczywistej pracy społecznej. Bo to nie jakieś tam faramuszki, posiedzonka, gadanie, tylko siada się z dorosłym, bardzo nawet dorosłym uczniem za stołem i dalejże uczyć go tych dziwnych znaków w książce, które mają znaczyć: — 1 ul, 2 ule. — Uczeń taki, ojciec dzieciom, robotnik z Jowisza, powie z początku zniechęcony narazie do tych uli: — Kaj to ta już na starość wilkiem orać. — ale kiedy już cokolwiek posmakuje w łączeniu liter w słowa, które zna od dzieciństwa a nigdy nie przypuszczał, że tak to właśnie w druku wyglądają, jak w tem elementarzu Macierzy, to już później nauka pójdzie gładko i po trzech, czterech miesiącach robotnik z Jowisza, elektrowni saturnowskiej, czy cementowni dojdzie do opisu Pana polskiego i czynów Kościuszki. Otworzy się przed nim świat nowy, nieznany, barwny i mający to do siebie, że im go się więcej poznaje, tem większy w nas powstaje głód wrażeń czytelniczych i brniemy coraz dalej i głębiej w gąszczu myśli i obrazów, ulokowanych w prostych, równych linjach wierszy.

Koło P. M. S. w Wojkowicach Komornych, któremu przewodniczy inż. Kasiński, przy pomocy wielu organizacyj, istniejących w Wojkowicach, przedewszystkiem zaś przy pomocy miejscowego nauczycielstwa z kierownikiem szkoły p. Mikurdą na czele, dobrze się zasługuje w zwalczaniu analfabetyzmu na swoim terenie. Towarzystwo „Saturn" udzieliło Kołu lokalu w domach kopalnianych, zarząd zaś kop. „Jowisz" bardzo energicznie zabrał się do nakłonienia analfabetów, aby korzystali z okazji i nauczyli się sztuki czytania i pisania. Nacisk ze strony zwierzchników zmusił nawet najopornietjszych, aby przysiedli fałdów nad książką. Zebrało się ich kilkudziesięciu.

Społeczeństwo, w którem dobra myśl, rzucona w stolicy, urasta do rangi obowiązku obywatelskiego, jest niewątpliwie godne szacunku.

Kiedy się patrzy na człowieka, któremu pewnie dawno już minęło lat czterdzieści, jak z gorliwością i wzruszającem natężeniem myśli odczytuje skądinad zupełnie mu obojętny tekst na środkowych stronicach elementarza, to przychodzą na myśl tamte dawne czasy, gdy panowała gorąca wiara w potęgę oświaty i kiedy Konopnicka wkładała w usta sędziego, sądzącego wiejskiego chłopca, słowa bardzo nieskomplikowanego idealizmu: — Pójdź, dziecię, ja cię uczyć każę. Dziś wiemy, że nie jakaś tam umiejetność czytania, ale i najzupełniejsze wykształcenie nie chroni od dokonania przestępstwa, że są złodzieje analfabeci i są włamywacze — dżentelmeni z uniwersyteckiem wykształceniem. I dlatego słowa sędziego Konopnickiej nie przemawiają nam do przekonania.

Rozumiemy teraz, że oświata jest przedewszystkiem potrzebna do należytego wypełniania zadań obywatelskich, że jest podstawą w każdem poczynaniu zbiorowem, że naród, w którym panuje ciemnota, zginie pod naporem oświeceńszych sąsiadów.

Kiedyś tam, przed laty, górnik, umiejący czytać i pisać łatwo mógł dozorcą zostać. Dziś czytanie, cztery działania arytmetyczne, a choćby nawet ułamki, to już nie jest pomoc do zrobienia karjery. Jakżeby mogło być inaczej, skoro ludzie z dyplomami uniwersyteckiemi nadaremnie szukają jakiej takiej pracy.

Zatem poważni robotnicy kop. Jowisz i elektrowni, siedzący wieczorami nad elementarzami, nie mają żadnych praktycznych celów na oku, tylko to, żeby stanąć w równym szeregu z tymi, którzy się doczytali w książkach i gazetach, jak to się układa życie społeczne w Polsce i gdzieindziej, jakie oni sami zajmują miejsce w tem życiu i jaka im w niem rola przypada.

Na Jowisz jedzie się wspaniałą wybetonowaną aleją Staszica. Nigdy na Olimp nie prowadziła wygodniejsza i piękniej drzewami wysadzana droga. Nie wiem, czy jest jeszcze gdzie w Zagłębiu aleja, którąby się z tą wojkowicką równać mogła. Przy niej to właśnie znajduje się świetlica Macierzy, uczącej czytać czterdziesto, a bywa że i pięćdziesięcioletnich uczniów.

Stary gromowładny Jowisz uśmiechnąłby się dobrotliwie i kazałby wszystkim podwładnym sobie bogom podsycać ogień zapału wojkowickiego.

Zapał ten zasłużył sobie na to, aby zwrócić na siebie uwagę społeczeństwa Zagłębia i na to, żeby się na nim wzorować.

K. Ć—rk.

Z UŚMIECHEM.

Wybory w Gdańsku

Gdańszczanie sercem związani z Berlinem
Wybiorą Senat, a jaki — wiadomo.
Choćby ich karmić miodem, poić winem,
Oddadzą głosy swe, już wiemy komu.
Wiemy, kto w Gdańsku rzeczywiście włada,
Lecz czemu przytem mówić: — Trudna rada!

Miarą nastrojów są w Gdańsku wybory,
A miarą uczuć polskich jest znów Gdynia.
Wiedziałby pono król Stefan Batory
Jak się uroki niemieckie odczynia,
Z głów rozpalonych dumnych gdańskich mieszczan
Gdy od Berlina ciągnie moc złowieszcza.

Gdy na pstrym koniu jeździ łaska pańska,
To cóż powiedzieć o łasce z nad Szprewy?
Gołąb pokoju nie wyleci z Gdańska,
Gdzie się sąsiedzkie zaczynają gniewy.
Przeto stąd prosty wniosek się wysnuwa:
Niech nie śpi Polska, kiedy Rzesza czuwa.

Ko—Stek.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

7 Niedziela	Dziś Epifanjusza Jutro Djonizego Wschód słońca 5 m. 9. Zachód „ 18 m. 26.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Frasquita".
PALACE: „Bal w Savoyu".
EDEN: „Malowana Zasłona".
MOMUS: I Zgubny czar. II Spełnione sny.
CASINO: „Szpieg w masce". — „Sprytna dziewczyna".

DĄBROWA

ARS: Księżniczką przez 30 dni.
BAJKA: Zemsta pana X i „Ken Maynard.

——xx——

× **NASZ DODATEK HARCERSKI** ukaże się pojutrze, we wtorek.

× **REKOLEKCJE W KOLE ABSOLWENTEK SZK. HANDL. IM. KR. JADWIGI W SOSNOWCU.** Zarząd Koła absolwentek zawiadamia, iż w dniach 15, 16 i 17 bm. o godz. 19 odbędą się w sali szkoły, ul. Zygmunta 7, rekolekcje dla absolwentek. Nauki rekolekcyjne wygłosi ks. pref. Z. Ługowski. Zarząd prosi o wcześniejsze zgłaszanie się do kancelarji szkoły, tel. 4-73 w godz. od 9—14.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU.** Dzisiaj w Miłowicach odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Porządek uroczystości obejmuje: godz. 9 rano — zbiórka organizacyj i zaproszonych gości w miejscowym klubie; godz. 9.30— wymarsz na nabożeństwo; 10.30 — powrót do klubu; 11 — przemówienia gości i wbijanie gwoździ. Organizacje proszone są o udział ze sztandarami.

× **WALNE ZEBRANIE PAŃ WINCENTEK W CZELADZI.** Dnia 8 bm. o godz. 17 w sali parafjalnej w Czeladzi odbędzie się walne zebranie członkiń Stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo. Zarząd ze względu na ważność spraw prosi wszystkie członkinie o przybycie.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, niedziela, dnia 7 bm. o godz. 11.30 poranek szkolny. Komedja muzyczna w 3-ch aktach p.t. „JIM i JILL" Ceny miejsc od 25 gr. do 75 gr.

Dziś, popołudniu o godz. 16.30 — tragedja w 5-ciu aktach J. Słowackiego p.t. „BALLADYNA". Ceny miejsc od 25 gr. do zł. 1.80

Dziś wieczorem o godz. 20.15 powtórzenie premjery, przebojowej komedji muzycznej Verneuilla i Berra p.t. „KSIĘŻNICZKA NA DRABINIE" w polskiej przeróbce M. Hemara i J.Tuwima, z muzyką Benatzkiego. Zarówno niezwykle zabawna treść, jak też piękne melodje, składają się na bardzo interesującą całość. W głównych rolach występują pp. Grzymalanka, Gołaszewska, Zelwerowiczówna, Balcerzak, Gołaszewski, Golczewski, Erwan, Nawrocki i Orchoń. Reżyseruje sztukę p. H. Zelwerowiczówna.

Jutro w Będzinie w kinie Apollo „JIM JILL". Na tą doskonałą komedję powinni się stawić wszyscy.

——xx——

× **KURS KROJU I ROBÓT RĘCZNYCH** N. O. K. w Sosnowcu otwiera z dniem 1 maja r. b. kurs kroju i robót ręcznych za opłatą zł. 1.— miesięcznie. Zapisy przyjmuje się w dnie powszednie od godz. 11 do 14 — Aleja 12 m. 1 (w podwórzu).

× **„DZIADY" W SOSNOWCU.** W sobotę dnia 13 bm. „Świetlica" gimn. im. St. Staszica w Sosnowcu urządza przedstawienie arcydzieła A. Mickiewicza „Dziady" w dziesięciu odsłonach. Udział biorą uczenice gimn. E. Plater i uczniowie gimn. St. Staszica. Szczegóły w następnych ogłoszeniach.

× **CZARNA KAWA W ADRJI.** Dziś o godz. 16.30 w sali malinowej „Adrji" w Sosnowcu odbędzie się „Czarna kawa" urządzona przez komitet Tygodnia propagandy i zbiórki Polskiego Związku zachodniego w Sosnowcu. Wejście wraz z podwieczorkiem 2 zł. 50 gr.

× **PRZEDSTAWIENIE NA „FLORZE".** Staraniem miejscowej szwalni i harcerzy odbędzie się dzisiaj przedstawienie urozmaicone popisami i ćwiczeniami. Przedstawienie odbędzie się w Domu ludowym obok kop. „Flora", w pięknie odnowionej sali, na tle nowych pomysłowych dekoracyj. Tanie bilety (od 20 gr. do 1 zł.), oraz urządzające imprezę organizacje, dają rękojmię, że Dom ludowy będzie dzisiaj przepełniony. Początek o godz. 17.

Zbiorowy protest
PRZECIWKO ZARZĄDZENIU WŁADZ NIEMIECKICH.

A więc dziś we wszystkich miastach Zagłębia i większych ośrodkach powiatu Będzińskiego odbędą się manifestacje, celem publicznego i zbiorowego wyrażenia protestu przeciwko bezprawnemu pozbawieniu praw publiczności jedynego polskiego gimnazjum w Bytomiu, oraz domagania się od rządu polskiego energicznego wystąpienia w sprawie obrony praw ludności polskiej, zamieszkałej w Niemczech.

W dzisiejszych manifestacjach powinny wziąć udział wszystkie organizacje ze sztandarami, oraz jaknajliczniejsze rzesze ludności.

× **SZKOŁA ZDROWIA.** W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4 odbędą się następujące pogadanki: dziś o godz. 11 dr. med. Antoni Nasiłowski wygłosi pogadankę — „Zapobieganie chorobom w pierwszych dniach życia dziecka"; dnia 14 bm. o godz. 11 dr. med. A. Bilik wygłosi pogadankę pt. „Handel artykułami spożywczemi a kryzys"; dnia 28 bm. o godz. 11 dr. med. M. Mollicki wygłosi pogadankę — „Znaczenie dobrych artykułów żywności dla zdrowia. Jak ustrzec się przed zakupem złych artykułów żywnościowych".

× **Z ŻYCIA ROLNIKÓW W CZELADZI.** Dziś o godz. 10 rano w Czeladzi, w lokalu własnym odbędzie się wspólne posiedzenie zarządu Związku właścicieli gruntów z komisją rewizyjną. Omówione będą wszystkie sporne sprawy, a w przyszłą niedzielę zwołane zostanie ogólne zebranie rolników.

× **„WALKA O NOWEGO CZŁOWIEKA".** Dziś o godz. 16 w lokalu uniwersytetu powszechnego w Czeladzi prof. Pasierbiński wygłosi drugą część odczytu pt. „Walka o nowego człowieka i obywatela w literaturze". Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

O wychodźcach polskich w Ameryce Pół.

Odczyt J. E. ks. biskupa Kubiny

W ub. piątek w lokalu konwencji węglowej staraniem polskiego Stowarzyszenia katolików z wyższem wykształceniem, a wczoraj w Domu Katolickim w Sosnowcu **J. E. ks. biskup Kubina wygłosił odczyt na temat: „Wrażenia z podróży i pobytu wśród wychodźców w Ameryce Południowej".**

Przed onegdajszem odczytem imieniem Stowarzyszenia katolików powitał Dostojnego Pasterza prezes Stow. **dr. K. Zahorski, który następnie złożył sprawozdanie z działalności tej organizacji.**

Następnie blisko dwugodzinny odczyt wygłosił J. E. ks. biskup Kubina, który po wspaniałym Kongresie Eucharystycznym w Buenos Aires zwiedzał osiedla kolonistów polskich od Montevideo aż do Rio de Janeiro.

Dostojny Prelegent stwierdził, że chłopi polscy, którzy przed laty opuścili ojczyznę, **stworzyli za oceanem nową Polskę, silną, zdrową i bogatą. Widać** to przedewszystkiem w stanie Misiones i Paranie.

Podróż swą zaczął J. E. w Argentynie, gdzie **Polaków-katolików jest około 60 tysięcy.** Ale jest tam też wielu żydów, szczególnie w Buenos Aires. Żydzi, wśród których jest niemało handlarzy żywym towarem, jako obywatele polscy, **wyrobili Polsce w Argentynie jak najfatalniejszą opinję, a słowa „polak, polka" to synonimy bandyty, komunisty i kobiety lekkich obyczajów.** Dlatego też uczciwi i spokojni robotnicy polscy skarżą się na ten stan rzeczy i cieszyli się z przyjazdu biskupów polskich z ks. prymasem na czele, w ten bowiem sposób społeczeństwo argentyńskie dowiedziało się, jacy to są prawdziwi Polacy.

W Brazylji jest Polaków około 300 tys. Tak, jak i w Argentynie najzdrowszą moralnie i najsilniejszą liczebnie i gospodarczo stanowią Polacy, osiedli na roli. Ci dzielni ludzie, którzy, znalazłszy się w dziewiczych lasach Ameryki Południowej, nie załamali rąk, ale w wielkim wysiłku woli i wytrwałości wykarczowali **las, użyźnili ziemię i stworzyli bogate kolonie, są godni tego, abyśmy byli z nich dumni.**

Obszernie z entuzjazmem opowiadał Dostojny Prelegent o życiu na tych odległych, zagubionych w lasach osiedlach polskich, nazywając życie w nich cudem polskości. Bo czyż to nie cud, kiedy już **czwarte pokolenie pierwszych kolonistów polskich, przybyłych ze starego kraju, mówi poprawnie po polsku, a w szkołach w tych** dalekich ziemiach dzieci nietylko polskie, ale i tubylcze śpiewają: „Boże coś Polskę". Żyją tam koloniści rodami, a rody to liczne. Dziesięcioro dzieci — to norma, a dwanaścioro w jednym domu, to nie jest znów rzecz niezwyczajna. Zdarza się więc, że stary kolonista, mający wnuków i prawnuków stoi na czele rodu, złożonego z kilkuset osób. Taki w organizacjach polskich cieszy się wielkiem powodzeniem. Patrjarchalne obyczaje, panujące wśród kolonistów polskich, ich głębokie przywiązanie do kościoła, do tradycji narodowej, do strojów ludowych i sposobu bycia świadczą najdobitniej **jak żywotna i niespożyta jest rasa polska i jak wielki żyje duch w narodzie naszym.**

Po odczycie wyświetlane były odpowiednie przezrocza.

Pięknego odczytu licznie zgromadzone audytorjum, złożone z duchowieństwa, przedstawicieli władz i miejscowej inteligencji, wysłuchał w skupieniu. Dostojnemu Prelegentowi w imieniu zebranych podziękował za odczyt prezes Stow. katolików dr. Zahorski.

W DĄBROWIE I W BĘDZINIE.

Przypominamy, iż J. E. ks. biskup Kubina wygłosi w dniu dzisiejszym dwa odczyty, w których Dostojny Pasterz opowie swe wrażenia z Kongresu Eucharystycznego w Buenos Aires i z wizytacji wychodźtwa polskiego w Ameryce Południowej.

Pierwszy odczyt odbędzie się o godzinie 3 popołudniu w sali kina Bajka przy ul. 3 Maja w Dąbrowie, a drugi o godz. 6 popoł. w sali gimnazjum im. Kopernika przy ul. Sienkiewicza w Będzinie.

Wstęp na odczyty jest płatny, a dochód z dobrowolnych datków przeznaczono na najbiedniejsze dzieci, pozostające pod opieką pań Wincentek.

Również w dniu dzisiejszym, o godzinie 10 rano, J. E. ks. biskup Kubina **dokona poświęcenia kaplicy** starej urządzonej staraniem pracowników kopalni Koszelew w sali dawnej izby zbornej tej kopalni.

Związek czeladzi rzemieślniczej

w Zagłębiu i w Kielcach

Dziwnym zbiegiem okoliczności ustawa przemysłowa pominęła zupełnie kwestję czeladzi rzemieślniczej, skutkiem czego czeladź rzemieślnicza jakby zawisła w powietrzu. Przy współpracy Izby rzemieślniczej w Kielcach opracowano statut Związku czeladzi rzemieślniczej, który będzie wprowadzony na próbę w dwu **ośrodkach województwa Kieleckiego, tj. w Zagłębiu Dąbrowskiem i w Kielcach.** Związek czeladników jest osobą prawną i może posiadać, nabywać i zbywać majątek ruchomy i nieruchomy, przyjmować zapisy, zawierać umowy itp.

Celem Związku jest ochrona interesów gospodarczych członków Związku, budzenie poczucia solidarności rzemieślniczej oraz **świadomości o wartości i znaczeniu rzemiosła jako twórczego czynnika w życiu społecznem i gospodarczem** Rzeczypospolitej Polskiej, współdziałanie w organizacji wytwórczości rzemieślniczej oraz w zawodowem i społecznem obywatelskiem przysposobieniu młodzieży.

W realizacji celów zadań swoich **Związek współpracuje jaknajściślej z Izbą rzemieślniczą w Kielcach oraz z zawodowemi organizacjami rzemieślniczemi,** powołanemi do życia na podstawie prawa przemysłowego.

Związek jest organizacją bezpartyjną, a w działalności swojej kieruje się zasadami obrony słusznych interesów i potrzeb zawodowych, gospodarczych i kulturalnych swoich członków.

Członkiem Związku może być każdy czeladnik posiadający dyplom czeladniczy i zatrudniony na mocy umowy o pracę w warsztacie (zakładzie) rzemieślniczym.

Pierwsze zebranie organizacyjne odbyło się w Związku rzemieślniczym w obecności dyrektora Izby rzem. p. G. Axentowicza, radcy dyr. Mazura, Siłuszka i innych radców oraz mistrzów cechu stolarzy p. Banasika, St. Zarębskiego i instruktora wojewódzkiego dra Wójtowicza.

Do Stowarzyszenia Związku czeladzi rzemieślniczej Zagłębia Dąbrowskiego jako założyciele przystąpili pp.: **Józef Klimkiewicz, D. Wałkowski, B. Szczepański, S. Zarębski, J. Gołąb, A. Słowoński, W. Czapla, P. Wywrot, A. Krawiec, W. Wszędobył T. Mańko, S. Krzyżak, W. Szyszka, J. Żmijewski, I. Janasiok, J. Kukioła, T. Kozik, L. Chmielewski, J. Górski, W. Podleński, B. Kredycki, W. Tojnijski, P. Bąk, J. Mazur, S. Pyciak oraz Bol. Szczepański,** członek wydz. czeladzi stolarzy. Organizacja wyklucza wszystkie organizacje klasowe w szeregach rzemieślniczych.

Wobec powstania Związku czeladzi w Zagłębiu Dąbrowskiem koło radców zwraca się do wszystkich pp. mistrzów rzemieślniczych, zatrudniających czeladników, aby o powyższej organizacji powiadomili i zachęcili do wpisywania się na członków.

Zgłoszenia przyjmuje piśmiennie prezes koła dyrektor W. Mazur, radca Siłuszek, Stanisław Zarębski, Szczepański Bolesław, w Będzinie — radca Jeleń, w Dąbrowie — radca Kicki. W Olkuszu i Zawierciu miejscowi radcowie Izby rzemieślniczej. Czeladź przesyła zgłoszenia członkowskie do koła radców Sosnowiec, Wawel 1.

Niebezpieczny taniec z kryminałem

tancerza kabaretowego

W szeregu postaci, które ostatnio przewinęły się przed sądem grodzkim w Sosnowcu, miejsce niepoślednie zajmuje niejaki **Zygfryd Zysman z Wiednia, tancerz kabaretowy.**

Jest to, według relacji policji, znany ptaszek międzynarodowy, karany nawet zagranicą, a ostatnio w Częstochowie na rok więzienia za oszustwa. Kilka miesięcy temu zaczepił on na schodach domu przy ul. Piłsudskiego 12 w Sosnowcu bakterjologa **dr. J. Fischa i ze łzami w oczach oświadczył mu, że jest cudzoziemcem, przyjechał w poszukiwaniu pracy do Sosnowca** i właśnie może otrzymać posadę tancerza w jednym z kabaretów, **nie ma jednak kilku złotych na wykupienie fraka, który zastawił.**

Dr. Fisch wzruszony opowiadaniem nieznajomego wręczył mu pieniądze i odszedł.

Następnego dnia, podczas nieobecności dra Fischa, **zgłosił się do sąsiadów z jakąś paczką Zysman i oświadczył im, że przyniósł on doktorowi medykamenty.** Ponieważ jednak doktora nie zastał, może wykupią oni paczkę. Doktór Fisch dowiedziawszy się o tem, udał się do policji i zameldował o wszystkiem. Po okazaniu mu albumu przestępców, dr. Fisch rozpoznał z fotografji Zysmana, jako tego osobnika, któremu wręczył kilka złotych. Zysmana aresztowano i osadzono w więzieniu.

Na rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał twierdząc uparcie, że musiał to być inny Zysman, gdyż w tym czasie występował on w jednym z kabaretów w Przemyślu. Kiedy mu okazano fotografję, Zysman przyjrzał się jej, a następnie z uśmiechem oświadczył, że „podobieństwo jest uderzające, ale to nie jest on.

Ponieważ zeznania świadków całkowicie potwierdziły zarzuty stawiane oskarżonemu, **sąd skazał Zysmana na 4 miesiące więzienia.**

Niezadowolony z wyroku Zysman apeluje. Dodać należy, że usiłował on „naciągnąć" szereg osób, przeważnie lekarzy na mniejsze lub większe kwoty pieniężne, co jednakże mu się nie udało.

Koncert na odnowienie kościoła

W POGONI.

W dniu dzisiejszym o godz. 7.30 wieczorem, jak już donosiliśmy, odbędzie się wielki koncert w gimnazjum im. Staszica, urządzony staraniem katol. T-wa Polek w Sosnowcu oraz Komitetu odnowienia kościoła par. św. Tomasza w Pogoni. Dochód z tej imprezy przeznacza się na dokończenie odnowienia kościoła w Pogoni. Z uwagi na to, że w koncercie biorą współudział wybitne siły, jak również ze względu na cel, na jaki przeznacza się dochód z tego koncertu, jest spodziewane niezawodne powodzenie. Bilety w cenie od zł. 2 do 30 gr. można jeszcze nabywać w dniu koncertu w kasie gimnazjum im. Staszica, poczynając od godz. 6 popołudniu. Szczegóły w programach.

——xx——

Tydzień Polskiego Związku Zachodniego

W ZĄBKOWICACH.

W ub. czwartek o godz. 6 wiecz. w Domu Ludowym w Ząbkowicach odbyło się zebranie komitetu tygodnia Związku Zachodniego. Przewodniczył p. W. Pawelec, sekretarzował p. Czerwiński. Po omówieniu programu powołano trzy sekcje. Do sekcji propagandowo - odczytowej wybrani zostali: przewodniczący inż. Zienkiewicz i członkowie: ks. dziekan J. Plucińśki, W. Bereszko, J. Tasiecki i W. Stachalski. Do prezydjum i sekcji finansowej: przewodniczący W. Pawelec, członkowie: ks. dziekan J. Pluciński, członkowie: B. Gujek, S. Soborak, Czerwiński. Sekcja zbiórkowa: przewodnicząca p. Bernatowa, członkinie: pp. Mikołajczykowa, B. Ostrowska, J. Libetowa, Zacharminówna, W. Rymarkowa i członkowie: Lewandowski, Lipiński, Nowakowski, Sikorski, Skorek, Sobczyk i R. Wernacki.

Program: zbiórki do puszek i domowe, w niedzielę nabożeństwo, po nabożeństwie manifestacja w pochodzie do Domu Ludowego, w Domu Ludowym okolicznościowe przemówienie i uchwalenie rezolucji.

———

× **WPISY DO WZOROWEJ SZKOŁY ĆWICZEŃ PRZY SEMINARJUM MĘSKIEM W SOSNOWCU.** Od dnia dzisiejszego do 1 maja rb. odbywać się będą wpisy do wzorowej szkoły ćwiczeń przy państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem w Sosnowcu, Wawel, w sekretarjacie I piętro od godz. 9 do 14 codziennie. Do klasy pierwszej przyjmuje się dzieci od lat sześciu. Miejsc 50. Do klas wyższych miejsc wolnych od 2 do 8. Pierwszeństwo mają wpierw zgłoszeni. Potrzebny wyciąg z metryki. Obecność dziecka pożądana. Zapisuje się dziewczynki i chłopców. Zgłoszenia przyjmuje się z całego powiatu z wyjątkiem Dąbrowy Górniczej.

Dziś ostatni dzień
WYSTAWY W RATUSZU.

Wystawa obrazów, reprezentująca prawie wszystkie kierunki malarstwa współczesnego zostanie zamknięta już dzisiaj o godz. 8 wieczorem. Przypominamy, że dzisiaj o godzinie 12 w południe rozpocznie się licytacja obrazów, z których cały dochód przeznaczono na powodzian. Licytacja przewidziana jest do godz. 2 w południe. Natomiast losowanie obrazów przeznaczonych na powodzian odbędzie się również dzisiaj — o godz. 6 wiecz. Spodziewać się należy, że wystawę odwiedzą dzisiaj tłumy zainteresowanych a szczególnie Ci, którzy nabyli losy. Wystawa otwarta od godz. 10 rano do 8 wiecz. bez przerwy. Wszyscy dzisiaj na wystawę!

Walka z plagą
ŻEBRACTWA.

W ostatnich czasach żebractwo wzmogło się w Sosnowcu do niebywałych rozmiarów: żebrzą młodzi, starzy, ubodzy i włóczędzy, a nawet dzieci. Często też spotyka się żebrzących w stanie nietrzeźwym, a dzieci zajadające słodycze. Odmówienie datku nieraz grozi przykremi następstwami, zwłaszcza ze strony dobrze wyglądających i odżywionych a podających się za bezrobotnych. Ci bowiem w razie odmówienia im datku przybierają postawę groźną.

Ograniczyć żebractwo można przez obdarzanie żebrzących zamiast gotówką kuponami jedno i dwugroszowemi. Ubogi miejscowy za kupony te otrzyma żywność, pijakowi i włóczędze będą skonfiskowane na korzyść pomocy potrzebującym.

Kupony w bloczkach po 100 sztuk sprzedaje Wydział opieki społecznej zarządu miejskiego w Sosnowcu (Ratusz).

× KOŁA MŁODZIEŻY PCK w DĄBROWIE, pragnąc otrzeć łzy najbiedniejszym dzieciom miasta, zwracają się tą drogą z gorącą prośbą o pomoc (bądź materjalną, bądź w naturze) w urządzeniu święconego.

× PORANEK. Dziś o godz. 11 w kinie „Eden" odbędzie się poranek, na którym dane będą dwa filmy: 1) Tom Keene, król sensacji, znakomity strzelec i akrobata pt. „Zwycięstwo Czarnego Dżeka". 2) Niezwykle emocjonujący i pełen realizmu dramat osnuty na tle ostatnich walk w Chinach i Mandżurji pt. „Mandżurja płonie". Ceny miejsc dla dzieci 25 gr., dla dorosłych 54 gr.

× W SPRAWIE ROZKŁADU JAZDY. W związku z napływającemi ustawicznie podaniami i wnioskami co do układu nowego rozkładu jazdy, jaki wejdzie w życie z dniem 15 maja rb., Ministerstwo komunikacji podaje do publicznej wiadomości, że zgłaszanie tych wniosków jako spóźnionych jest niecelowe, gdyż nowy rozkład jazdy jest już ułożony i oddany do druku. Ministerstwo komunikacji przypomina wydany w tym względzie komunikat, iż wnioski w sprawie nowego rozkładu jazdy powinny być przedstawiane corocznie najpóźniej w miesiącu październiku, jeżeli chodzi o letni rozkład jazdy i w lipcu, jeżeli chodzi o zimowy rozkład jazdy.

× POGRYZIONY PRZEZ WŚCIEKŁEGO PSA. Stanisław Naleśniak, zamieszkały na kolonji Okrzei, przechodząc przez Niwkę został ugryziony w nogę przez wałęsającego się psa. Jak się okazało, pies ten był wściekły. Psa zastrzelono. Pogryzionego Naleśniaka przewieziono do szpitala.

Zapisujcie się na członków LOPP.

Rozstrój nerwowy
przyczyną samobójstwa dr. Wusatowskiego

Jak donieśliśmy wczoraj, w ub. piątek popełnił samobójstwo, wieszając się w hotelu Centralnym w Sosnowcu na własnych szelkach dr. Wusatowski z Warszawy.

Dr. Wusatowski, kapitan rezerwy, był w swoim czasie lekarzem w jednym z pułków legjonowych.

Ostatnio pracował w Ubezpieczalni społecznej w Warszawie i mieszkał przy Alei Szucha 25.

Śp. dr. Wusatowski był kawalerem i miał w Warszawie brata, który jest adwokatem.

Denat, jak donosiliśmy, przyjechał do Sosnowca w ub. czwartek. Obiad zjadł w numerze w hotelu, wieczorem zaś bawił się w dwóch restauracjach w Sosnowcu.

W piątek w godzinach popołudniowych popełnił samobójstwo.

Siedząc w restauracji nad ranem, dr. Wusatowski zdradzał silne zdenerwowanie.

Po uregulowaniu rachunku udał się sam do hotelu, gdzie po przespaniu kilku godzin popełnił samobójstwo.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy. Denat miał w portfelu wiele listów od różnych kobiet, jednakże nie znaleziono żadnego listu, w którymby wyjaśnił przyczynę samobójstwa.

Pogrzebem tragicznie zmarłego dr. Wusatowskiego ma zająć się oddział Związku legjonistów w Sosnowcu.

Furgaliński i Farat uniewinnieni
Sprawca z czerwoną maską nieujawniony

Od trzech lat tocząca się sprawa o napad i postrzelenie mieszkańca wsi Imbramowice koło Ojcowa, Wojciecha Kobińskiego, została ostatecznie zakończona w dniu 5 bm. uniewinnieniem oskarżonych o ten czyn znanych przestępców z Imbramowic Fr. Furgalińskiego i Jana Farata.

Jak już pisaliśmy, napad ten miał miejsce w r. 1931 w lesie pod Tarnawą. Na jadącego wieczorem furmanką Kobińskiego podbiegł nagle jakiś osobnik z czerwoną maską na twarzy i dał szereg strzałów, raniąc dwukrotnie napadniętego. O usiłowanie zabójstwa podejrzany był Farat z namowy Furgalińskiego, wroga Kobińskiego.

Dziesiątki przesłuchanych świadków nie mogło jednak wskazać, kto był osobnikiem strzelającym do Kobińskiego, wobec czego Sąd okręgowy w Sosnowcu, który specjalnie na ten dzień przybył do Olkusza w składzie: przewodniczący sędzia Czaplicki i sędziowie wotanci: Michalski i From, prokurator Wiewióra, obydwóch oskarżonych od winy i kary uwolnił. Prokurator zapowiedział apelację.

Furgaliński i Farat doprowadzeni byli z więzienia, gdzie odsiadują obecnie kary: pierwszy za fałszowanie pieniędzy, drugi za zabójstwo Sobczyka w Słomnikach.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Obciążenia podatkowe miast

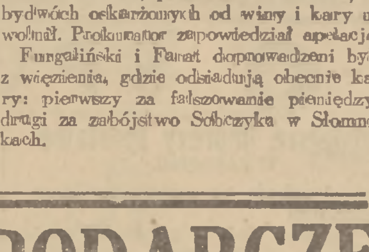
Podług danych Związku miast polskich, obciążenie podatkowe na głowę mieszkańca miast stanowiło w Warszawie w 1929-30 r. — 64,40 zł., w 1934-35 r. — 32.80 zł., a to wskutek spadku źródeł dochodu. W Poznaniu obciążenie to wynosiło w 1929-30 r. — 58.20 zł., w 1934-35 r — 31 zł., w Krakowie 53 zł. i 31 zł., we Lwowie — 46,30 zł. i 27 zł.,w Łodzi 46,20 zł. i 28,80 zł.

Analogiczne cyfry, dotyczące podatku od nieruchomości w 1934-35 r. wynoszą na mieszkańca we Lwowie 10,12 zł., w Krakowie — 9.10 zł., w Łodzi — 8,09 zł. w Warszawie — 5,26 zł. (obecnie wymiar podwyższono na r. 1935-36), w Poznaniu 2,12 zł.

Udział w podatku dochodowym każdego mieszkańca w 1934-35 r. wyniósł w Warszawie 8.90 zł., w Poznaniu 5,27 zł., w Krakowie 3.98 zł., w Łodzi 3.63 zł., we Lwowie 3,47 zł. Wszystkie podatki w 1934-35 r. bez udziału w podatku dochodowym, stanowią na jednego mieszkańca w Krakowie 27,02 zł., w Poznaniu 25,73 zł., w Warszawie 24,71 zł.. w Łodzi 24,17 i we Lwowie 23,53 zł.

Kronika gospodarcza.

PROJEKT ZMIANY LISTY RZEMIOSŁ. Samorząd gospodarczy otrzymał celem oświadczenia się projekt rozporządzenia o zmianie listy rzemiosł, zawartej w prawie przemysłowem. Projektowana zmiana ma na celu uzupełnienie listy rzemiosł nowemi rodzajami rzemiosła „pantofeciarstwo" i „wyrób gorsetów". Ponadto projekt uzupełnia art. 142 prawa przemysłowego w tym sensie, iż z niektórych rodzajów rzemiosła wyodrębnia nowe zawody, wprowadzając je na listę rzemiosł obok „kuśnierstwa" także „wyrób kożuchów", oraz poza „ślusarstwem" również „ślusarstwo samochodowe". Wreszcie projekt ustala odrębność w zawodzie krawieckim, wprowadzając „krawiectwo męskie" i „krawiectwo damskie".



KRONIKA ZAWIERCIA

Rekrutacja młodych bezrobotnych do ośrodków pracy

Biuro Funduszu Pracy w Zawierciu przeprowadza rekrutację młodocianych bezrobotnych w wieku od 17 do 20 lat na wyjazd do ośrodków pracy w okolice Krakowa. Przyjętych będzie 200 młodych bezrobotnych. Wyjazd ma nastąpić jeszcze przed świętami Wielkanocnemi.

Chętni do wyjazdu zgłaszać się winni w biurze ekspozytury Funduszu Pracy w Zawierciu w godzinach urzędowych. Ci, którzy wyjadą, otrzymają na miejscu mieszkanie, bieliznę, ubranie, wyżywienie, obuwie, 50 gr. za każdy przepracowany dzień i 5 zł. miesięcznie, jako żelazny kapitał, który zostanie wypłacony przy opuszczeniu pracy.

× PIERWSZE POSIEDZENIE RADY POWIATOWEJ w Zawierciu odbędzie się w poniedziałek. Na posiedzeniu tem dokonane zostaną wybory Wydziału powiatowego.

× NOWE WŁADZE ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW. W tych dniach odbyło się walne doroczne zebranie Związku b. ochotników armji polskiej przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił prezes oddziału p. wicestarosta Władysław Gocoń, powołując na przewodniczącego p. A. Burzyńskiego. Po przyjęciu protokółu z ostatniego walnego zebrania i złożeniu sprawozdania oraz udzieleniu zarządowi absolutorjum, do nowego zarządu wybrani zostali pp.: wicestarosta Wł. Gocoń, Antoni Malinowski, Stanisław Nawrot, Bolesław Zamora, Antoni Burzyński, Bernard Nocoń i Stefan Nowczyński. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: J. Pędzik, S. Himowski, A. Bałazy. Komendantem oddziału został p. J. Mucha.

KRONIKA OLKUSZA

Kino ORZEŁ: Przeor Kordecki — obrońca Częstochowy.

× OSOBISTE. Sędzia grodzki p. Franciszek Słowikowski z Dąbrowy przeniesiony został na stałe do sądu grodzkiego w Wolbromiu.

× 7 ORG. MŁODZ. PRAC. Z dn. 5 bm. kierownictwo ogniska oddz. olkuskiego OMP objął p. Tadeusz Petrykowski, absolwent szkoły ogrodniczej w Lublinie, zamieszkały stale w Olkuszu.

× „SWOBODA" I „SOBÓTKI". Uczenice szkoły powsz. żeńskiej nr. 2 w Olkuszu pod reżyserją kierowniczki szkoły p. Kurzejowej odegrają w sali kina „Orzeł" w Olkuszu w dniu 9 bm. sztuczki i obrazki sceniczne pt. „Swoboda", „Bal u królowej wiosny" i „Sobótki".

× ZARZĄD ODDZIAŁU KOLEJOWEGO L. M. i K. W OLKUSZU ukonstytuował się na onegdajszem zebraniu jak następuje: pp. inż. Adamczewski—prezes, zawiadowca st. Łączyński — wiceprezes, Zamojski — sekretarz, Ziń — skarbnik. Przewodniczący sekcji marynarki wojennej — p. Łączyński. Na zebraniu przewodniczył p. K. Petrykowski, prezes L. M. i K. w Olkuszu.

× KONCERT NA CEL DOBROCZYNNY. Onegdaj odbył się w Olkuszu piękny koncert na cele dobroczynne z udziałem pp. Lenderówny, śpiewaczki opery warszawskiej i katowickiej (akompanjował p. Kandaszewski), M. Kulawika skrzypka i Koźlika, pianisty — z państw. konserwatorjum muzycznego w Katowicach. Koncert stał na wysokim poziomie artystycznym. P. Lenderówna odśpiewała przy niemilknących oklaskach najnowsze tanga Wrzosa, Petersburskiego i Własta. Również gra pp. Koźlika i Kulawika wzbudziła zachwyt wśród publiczności. Wykonali oni trudne utwory Brahmsa, Wieniawskiego, Corellego (walce, sonaty, rapsodje Liszta itd.). Oprócz tego wystąpiła trójka młodocianych skrzypków: Żakówna, Kulawikówna i Słota. Szkoda tylko, że inteligencja nie bardzo dopisała.

× O UNORMOWANIE HANDLU. Na targu w Olkuszu spora ilość osób uprawia handel bez żadnych opłat na rzecz skarbu oraz bez patentu i odpowiednich świadectw, co ujemnie odbija się na handlach zwłaszcza polskich, obciążonych różnego rodzaju opłatami. Zarząd Stow. kupców polskich w Olkuszu na ostatniem posiedzeniu postanowił zwrócić się do władz o unormowanie tych niezdrowych stosunków handlowych.

× „TASIEMKARZ" OLKUSKI, Jerzy Stępień skazany został w dn. 5 bm. w Olkuszu na 9 mies. więzienia za opór policji. Stępień odsiaduje obecnie kilkoletnie więzienie w Cieszynie za oszustwa i gwałty w Olkuszu.

× NAPAD NA KOBIETĘ. Mieszkanka wsi Rodaki gm. Ogrodzieniec Stan. Brodzińska zameldowała na posterunku w Ogrodzieńcu w dn. 5 bm. o dokonanym na nią napadzie przez nieznanego osobnika w lesie na drodze gdy wracała z Zawiercia. Osobnik ten zatkał jej usta jedną ręką, aby nie krzyczała, a drugą obrewidował, zabierając gotówkę 3 zł. 40 gr. wraz z chusteczką.

Jaskółki mody wiosennej



1) Kostjum z materjału lnianego z lekko wciętym żakietem, suknią z fałdami, oraz jedwabną, niebieską bluzką. 2) Suknia z pelerynką zapinaną na guziki, szerokim paskiem zamszowym i kołnierzykiem. 3) Nowoczesny komplet z gładkim płaszczykiem trzyćwierciowej długości, pelerynką oraz szalem. 4) Kostjum spacerowy. Lniany żakiet z czterema kieszonkami, zapinany na dwa guziki. 5) Suknia z głębokiemi fałdami bocznemi, kamizelka z wełny i płaszcz trzyćwierciowej długości z obszernemi kieszeniami. 6) Letni płaszcz, przy którym rewersy, kieszenie i ozdoby rękawów zrobione są z plisowanej tafty. 7) Oryginalny kostjum, którego żakiet ozdobiony jest dużemi, drewnianemi guzikami.

PROGRAM RADJOWY

NIEDZIELA 7 KWIETNIA 1935 R.

9.00 Audycja poranna. 10.00 Fragmenty oper włoskich w wyk. Medjolańskiej ork. symfonicznej (płyty). 10.30 Transmisja nabożeństwa z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie. 11.57 Sygnał czasu. hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 „Co słychać na Śląsku" — opowie dr. Tomasz Strzembosz. 12.15 Poranek muzyczny w Filharmonji warszawskiej. 14.00 Piosenki w wyk. Wandy Igielskiej. Akomp. Karol Szafranek. 14.30 Melodje Jana Straussa w wyk. ork. symfonicznej (płyty). 15.00 „Wiosenne żywienie inwentarza" — inż. J. Buchta. 15.15 Orkiestra mandolinistów Artura Viche'go. 15.22 Skrzynka ogólna. 15.35 D. c. ork. mandolinistów. 15.45 „Co należy wiedzieć o pielęgnowaniu roślin" — J. Zdziennicki. 16.00 Koncert solistów. 16.40 Nowela J. Szaniawskiego. 17.00 Koncert zespołu salonowego wileńskiej orkiestry kameralnej. 17.35 „Nora" opowiadanie dla dzieci starszych M. Jarosławskiego. 17.50 „Sportowiec". Odczyt Zygmunta Łotockiego. 18.00 Fragmenty operowe 18.20 Koncert chórów lwowskich. 18.45 „Życie młodzieży". 19.08 Poleczki i walce (płyty). 19.25 „Bery i bajki śląskie". 19.45 „Podróżujmy" „Na pojezierzu mazurskiem" — feljeton Jana Grabowskiego. 20.00 — „Rozpoczynamy sezon piłkarski". Reportaż z piłk. meczów ligowych. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21.00 „Loża Szyderców". 21.30 Szkic literacki „Co czytać" — wygł. Jan Emil Skiwski. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.05 Koncert reklamowy. 22.15 Koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Józefa Wilińskiego — śpiew. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka lekka.

SPORT

Dzisiejsze imprezy sportowe W ZAGŁĘBIU.

Dzisiaj odbędą się następujące imprezy sportowe:

W Będzinie: **Unja — Sarmacja** o mistrzostwo kl. A. Początek o godz. 15.45;

w Czeladzi: **Iskra — CKS**, początek o godz. 15.30;

w Sosnowcu: **Naprzód (Szopienice) — Ruch**;

w Dąbrowie: **Zagłębie — Zagłębianka**, 23-minutowa dogrywka o mistrzostwo A kl., **Solvay Dąbrowa**, mecz bokserski w sali „Ogniska": **Strzelec** — BKS (Mała Dąbrówka);

w Niwce: **AKS — Naprzód** (Katowice);

na Piaskach: **Strzelec** (Sosnowiec) — **Placówka**;

w Łagiszy: **Strzelec** (Łagisza) — **Brygada** (Strzemieszyce);

w Milowicach: **Płomień — Strzelec** (Siemianowice).

KS. Solvay — STS. Dąbrowa

W Dąbrowie na stadjonie miejskim przy ul. Konopnickiej odbędzie się mecz koleżeński o godz. 15.30 pomiędzy KS. „Solvay" contra TST „Dąbrowa". Przedmecz tych drużyn odbędzie się o godz. 13.30 popoł.

Wniosek o przeniesienie siedziby związku z Warszawy do Krakowa

Walne zgromadzenie Pol. Zw. Hokeja Lodowego, zwołane na 2 czerwca do Warszawy, zapowiada się interesująco, gdyż krakowski okręg wystąpić ma z wnioskiem o przeniesienie siedziby do Krako-

W dniu 11 kwietnia 1935 r. (czwartek) o godz. 7 wiecz. w lokalu Resursy w Dąbrowie Górniczej odbędzie się

ZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE członków Banku Udziałowego Spółdzielczego w Dąbrowie Górniczej

w jednym terminie, prawomocne bez względu na liczbę przybyłych, zgodnie z § 36 statutu.

PORZĄDEK DZIENNY ZEBRANIA:

1) Wybór prezydjum.
2) Odczytanie protokółu Zebrania Ogólnego z dnia 26 kwietnia 1934 r.
3) Sprawozdanie Zarządu za 1934 r. wraz z protokółem Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, delegowanej przez Radę Nadzorczą.
4) Odczytanie sprawozdania rewidenta Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie.
5) Przyjęcie bilansu, rachunku strat i zysków i udzielenie pokwitowania Radzie i Zarządowi.
6) Podział zysku za 1934 r.
7) Budżet wydatków na 1935 r.
8) Wnioski Rady i Zarządu.
9) Wolne wnioski członków bez uchwał.
10) Wybór 3 członków Rady i jednego członka Zarządu.

Zarząd Banku Udziałowego Spółdzielczego z ogr. odp. w Dąbrowie Górniczej

1819

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA

ZAKOPANE.
„Tuberoza“ pensjonat renomowany pod zarządem Bali Finkelsteinowej, telefon 708, przyjmuje zgłoszenia na Święta. 1911

Nauka i Wychowanie

DYPLOMOWANY
baletmistrz po przyjeździe z Paryża organizuje kurs tańców salonowych oraz 1 miesięczny kurs gimnastyki plastycznej — przystosowanej dla osób otyłych. Utratę tuszy w 25% gwarantuję. Kursy rozpoczynam 8 kwietnia w sali Związku pracowników umysłowych, Sienkiewicza 17a. Tam również przyjmuję codziennie zapisy od 18—20. 1607

KRÓJ. SZYCIE
modelowanie koncesjonowane kursy Zaborowskiej, Piłsudskiego 18 róg Dęblińskiej. — Krój nowoczesny Akademji Paryskiej. Kończącym świadectwa prawne. 2005

POSADY i PRACE

POŚREDNICY
mieszkaniowi poszukiwani. Wiadomość „Kurjer Zachodni“. 1836

OLBRZYMIE
dochody 1.500 — 6.000 zł., zarobku miesięcznie, poszukuje się w każdej miejscowości zastępców i kierowników, pensja miesięczna 800—1200 zł. Adresować: „Univers“ — Postbox 217, Anvers— Belgique. 1596

POTRZEBUJĘ
czeladnika szewskiego Sosnowiec, Kondomowa Nr. 1 m. 6. 1974

GOSPODYNI
wdowa z dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca do samotnego pana. 1919

SŁUŻĄCY
lat 26, kawaler, poszukuje posady od 15 maja. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać: Zawiercie, Skrzynka pocztowa 56, dla służącego. 1847

MAMKA
zdrowa potrzebna. — Zgłoszenia Piłsudskiego 56 m. 3. 2006

ZA WYPOŻYCZENIE
2 tys. zł. dam pracę dla pani umysłową lub dla pana fizyczną Wiadomość: „Kurjer Zachodni“. 1920

SŁUŻĄCA
znająca gospodarstwo domowe, uczciwa zaraz potrzebna. Piłsudskiego 56 m. 4. 2007

LOKALE

LOKAL
dla adwokata lub na gabinet dentystyczny w centrum miasta do wynajęcia. — Wiadomość: tel. 3-57 od godz. 9 do 13-ej i od 15 do 18-ej. 1841

SKLEP
z mieszkaniem w dobrem miejscu do wynajęcia. Sosnowiec, — Robotnicza 6 1813

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia. — Sosnowiec, Wschodnia 13. 1921

PROFESOR
gimn. poszukuje pokoju z kuchnią lub pełnego ładnego pokoju z wszelkiemi wygodami. Zgłoszenia do „Kurjera“ pod „profesor“ 1853

DO WYNAJĘCIA
w centrum Sosnowca, 3 Maja, 4 duże pokoje oddzielne wejście na 2 piętrze. 2—3 pokoje na 1 piętrze oddzielne wejście, 1 pokój na parterze. Wiadomość: Hotel Centralny, 3 Maja 11. 1966

MIESZKANIE
komfortowe czteropokojowe dla lekarza, adwokata odstąpię od lipca. 3-go Maja 7 m. 8 1922

2 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Generała Bema 4. dozorca wskaże. 1699

MIESZKANIE
sześciopokojowe — z wszelkiemi wygodami i centralnem ogrzewaniem od zaraz do wynajęcia. Sosnowiec. — Piłsudskiego 2. Wiadomość: telefon 2-42 od 15 do 20.

DO WYNAJĘCIA
dwa sklepy i pokój z kuchnią. Pogoń, Marjacka 9. 1960

DO WYNAJĘCIA
pokój nieumeblowany z osobnem wejściem. Sosnowiec, ul. Wawel 12 — Glimiena

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia przy rodzinie — 3-go Maja 22 m. 8. 2009

2 POKOJE
ewentualnie 2 pokoje z kuchnią w centrum Sosnowca potrzebne. Zgłoszenia do Administracji pod „Centrum“ 2013

POKÓJ
z osobnem wejściem w dzielnicy Sieleckiej — możliwie w kierunku 1-go Maja zaraz wynajmę. Oferty do Administracji „Pokój“. 2010

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM
duży mahoniowy kredens w bardzo dobrym stanie może być do restauracji. Wiadomość Czeladź — Młyn 1918

FABRYKA
Wędlin Litewskich M. Barancewicz. Baranowicze - Poleca: Szynkę świąteczną wędzoną, boczek wędzony i gotowany po zł. 1.50. Szynkę litewską, szynkę gotowaną, baleron gotowany zł. 2.30. Baleron litewski zł. 2.40. Kiełbasy: Salami i moskiewska zł. 2.80. Tyrolska i turystyczna zł. 2.40. Litewska i połtawska zł. 2.30. Krakowska zł. 1.90. Wieprzowa zł. 1.50. Zwyczajna zł. 1.30. Polędwicowa, myśliwki i kabanosy zł. 2.50 za kilogram l-co Baranowicze. 1620

WAPNO
budowlane I-go gatunku, wysokoprocentowe palone w piecach kręgowych.— Wapienniki „Brynica“ Sosnowiec, 3-go Maja 5. telefon 1-59. 1501

NASIONA
inspektowe, kwiatowe, warzywne i pastewne, gwarantowanej dobroci poleca: Skład Apteczny M. Barczykówna i S-ka, Będzin, ul. Kołłątaja Nr. 1. 1431

MOTOCYKL
„Ariel“ do sprzedania Płocka 5.

KUPIĘ
licznik elektryczny 220 wolt i licznik trzechfazowy do motoru. Sosnowiec, Prosta 12 — gospodarz. 2020

PARCELA
212 prętów ogrodzona przy ul. Królewskiej do sprzedania w całości lub połowa. Wiadomość: Sosnowiec, Kołłątaja 11 m. 1.

NOWO - OTWARTY
Magazyn Kapeluszy i Robót Ręcznych — „KRYSTYNA“, Sosnowiec, Warszawska 6. Poleca na sezon wiosenny i letni duży wybór kapeluszy damskich pg. najnowszych modeli wiedeńskich i paryskich. 1975

DO SPRZEDANIA
8 mórg ziemi z zabudowaniem i obsiewami pod natychmiast. Bliższych informacyj udziela W. Konieczny— Piaski, ul. Zamostem 4 Pośrednicy wykluczeni. 2000

DOM
w śródmieściu Sosnowca, 17 ubikacyj wraz z dwufrontowym placem 3 pokoje z kuchnią wolne, słoneczne— do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec Piłsudskiego 52, piwiarnia lub skład wódek. 1690

PIANINO
krzyżowe $7^1/_4$ oktaw bardzo dobre 750 zł. Sielecka 6-4.

DEGRADACJA OFICERÓW GRECKICH



skazanych przez sąd wojenny na degradację i więzienie za udział w powstaniu.

SINGERA MASZYNY
do szycia mereżkarki endlarki, plisówki okazyjnie najtaniej sprzedaje: „Secondhandmachine“. Katowice, Gliwicka 24a. 1902

SINGERA MASZYNA
do szycia jak nowa za 100 zł. do sprzedania. Sosnowiec, 3-go Maja 11a — Oderberg. 181

Farby
lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich. Sosnowiec, — Mościckiego 15 (vis a vis kościoła)

DO SPRZEDANIA
pokój stołowy w orzechu kaukazkim robota bardzo solidna. Sosnowiec, Florjańska 32 — Zakład Stolarski 2012

PLAC BUDOWLANY
frontowy przy ulicy Wiejskiej w Sosnowcu 125 prętów, w całości lub w części tanio do sprzedania. Adres w Administracji 1676

AUTO „FIAT“
6 osobowe, w dobrym stanie sprzedam niedrogo. Gemborek. Dąbrowa, Kondratowicza Nr. 7.

SAMOCHÓD
4 osobowy limuzynka okazyjnie sprzedam zaraz Sosnowiec, Moniuszki 3 Wywiał. 2004

PLAC
na Dziewiczej. 80 prętów tanio sprzedam. Smolna 13, Paczkowski. 1971

APARAT FOTOGRAFICZNY
prawie nowy, 9x12 Rodenstock F:4,5 z futerałem i kompletem akcesorji sprzedam za zł. 100.— Wiadomość: ul. Jagiellońska 5 m. 22. 1972

DĘBOWY STÓŁ
rozsuwany na 18 osób, 6 krzeseł skórą krytych, kwiatówkę wykładaną blachą cynkową oraz szafę orzechową sprzedam. — Zielezińska, Orla 28. 1924

PIANINA „SOMMERFELD“
fabrykat bezkonkurencyjny — krajowy, wprost z fabryki dostarcza skład fabryczny Katowice, Kościuszki 16. 1951

SPRZEDAM
wózek dziecinny w dobrym stanie. Ulica Lwowska bl. III. m. 4 1964

SKLEP SPOŻYWCZY
z towarem i urządzeniem do sprzedania. Sosnowiec, Wiejska 16 1961

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA
w Sosnowcu sprzeda w drodze publicznej licytacji 10 ton owsa poznańskiego I gat. — Licytacja odbędzie się w dniu 9 kwietnia r.b o godz. 10-ej rano na placu przy ul. Kołłątaja 17 w Sosnowcu 1953

SPRZEDAŻ
PLAC frontowy za Sądem Okręgowym 45 prętów 110 zł. pręt. FOLWARK blisko Zagłębia 35.000. MŁYN wodny 42.000. GOSPODARKA rolna w Miechowskiem 8.000. Sklep bardzo dobrze prosperujący 2.500. — Piekarnia, dom nowy 25.000. Sosnowiec Mościckiego 12, telefon 526 (przy Stowarzyszeniu Właśc. Nieruchomości) 1973

MOTOCYKL
D. Rad. 500 mm. w bardzo dobrym stanie rejestrowany sprzedam lub zamienię na 350 mm. Czeladź. Grodziecka 30, Krzepkowski. 1975

GOTOWE
elegandkie pasy po niskich cenach. Rozalja. Sosnowiec. Dęblińska 11. 1954

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM
zagubioną książkę wojskową wydaną — przez P. K. U. Będzin Figiel Ignacy — Kromołów. 1913

Różne

KRAWCOWA
była pracowniczka Herszego przyjmuje roboty. Będzin, Kościuszki 102 — tel. 64 od 19 — 20 — Zajdowska. 1915

STEFANJI CHORZELSKIEJ pracownia gorsetów przeniesiona na 1-sze piętro m. 7 Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 14. 2002

SPROWADZAM
dzieła sztuki, książki we wszystkich językach. Goldman, Łódź. Wysoka 16. 9451

PRACOWNIA
kołder, przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu — Marja Furman - Grudniewiczowa. 2015

INŻYNIER - MECHANIK poszukuje udziału w dobrze prosperującym przedsiębiorstwie. Oferty składać w Filji w Będzinie pod „B“. 2003

GABINET
Nowoczesnej indywidualnej kosmetyki, oraz masaże lecznicze w chorobach: narządów trawienia, układu nerwowego, artretyzmie ishias. bladnicy, kośćcu (złamania) itp. Sosnowiec ulica Staszica 17 I piętro. 1657

MAGAZYN MÓD „WIKTORJA“
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23 poleca na sezon wiosenny

KAPELUSZE DAMSKIE

w najmodniejszych fasonach po cenach b. przystępnych. 1573

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie
H Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki Nr. 2. 6359

Dyplomowana Kosmetyczka Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA“
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs Skuteczny środek do usuwania włosów. Po powrocie z Warszawy stosowanie najnowszych zabiegów. Elektryczne maseczki, fryzowanie rzęs. 1307



ROWERY
Męskie, damskie, dziecinne od lat 5-ciu — Balonowe, szosowe, wyścigowe, gotowe i na zamówienie wykonuje z gwarancją solidnie i tanio K. BARAN. Sosnowiec, Mościckiego 12. Tel. 7-82 1301

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 996

KAWIARNIA
w śródmieściu, dobrze prosperująca, spowodów od nas niezależnych do odstąpienia. Wiadomość „Kurjer Zachodni“. 1952

Już nadeszły!!!
Rakiety angielskie — Slazenger, Atlas, Dunlop, Olmar, Frema. Nowe naciągi — poleca: Jedyna w Zagłębiu Dąbrowskiem fachowo prowadzona SKŁADNICA SPORTOWA „Stadjon“ Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna) Członkom Klubów rabat! 1955

GUSTOWNIE I TANIO!
Oprawę obrazów, portretów i tp. Ramy do firanek. Usłonteczni Pracownia Remiarska po „La Ornamo“ Sosnowiec, Hale Rozwoju. 1071

Dla Pań i Panów
Wszelką galanterję męską, damską, spinki, koszule, krawaty — w najmodniejszych wzorach poleca po cenach b przystępnych Sklep Galanteryjny MICHALINY MARZEC Sosnowiec — ul. Warszawska Nr. 1.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI